Katastrofa statku norweskiej pary książęcej

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą 2·75 | Lwów, sobota 29 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 116

Doniosłe skutki przymusowej służby wojskowej

Rezerwy angielskie dorównają stanowi armii regularnej

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — l. r.). Min. wojny Belisha wygłosił wczoraj po południu przemówienie, wyjaśniające decyzję rządu angielskiego odnośnie wprowadzenia przymusowej służby wojskowej.

Plan 6-miesięcznego intensywnego przeszkolenia wszystkich poborowych w wieku lat 20 i 21 — oświadczył minister — wypełni braki, istniejące przed stworzeniem armii terytorialnej. Dzięki temu planowi

REZERWY NASZE BĘDĄ SIĘ WZMACNIAĆ ROK ROCZNIE O EFEKTYWY, RÓWNAJĄCE SIĘ STANOWI ARMII REGULARNEJ.

Żaden system zaciągu ochotniczego przejściowej służby wojskowej nie zapewniłby tak szybkiego nagromadzenia rezerw nieodzownych. Armia terytorialna w chwili niebezpieczeństwa potrafi doskonale bronić kraju przed atakami lotniczymi, lecz żołnierze tej armii nie mogą być stale w pogotowiu bojowym.

Z punktu widzenia czysto praktycznego

PLAN RZĄDOWY PRZYNIESIE MAXIMUM KORZYŚCI DLA NARODU PRZY MINIMUM NIEWYGÓD DLA JEDNOSTKI.

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — l. r.). Premier Chamberlain oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że po ponownym rozpatrzeniu sytuacji, rząd powziął decyzję zatrzymania krążownika bojowego „Repulse" na wodach europejskich. W wyniku tej zmiany

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA UDA SIĘ DO KANADY NA TRANSATLANTYKU „EMPRESS OF AUSTRALIA". STATEK TEN BĘDZIE ESKORTOWANY PRZEZ DWA KRĄŻOWNIKI

Poseł konserwatywny Marsden zapytał, czy rząd usiłował uzyskać dla angielskiej pary królewskiej statek, budowany w stoczni angielskiej, a nie niemieckiej. Jak wiadomo, „Empress of Australia" zbudowany został przed wojną w Niemczech, następnie tytułem reparacyj wojennych przejęty przez linię Canadien Pacyfik.

W odpowiedzi Chamberlain zaznaczył, że maszyna tego statku wykonana została w Glasgow.

* * *

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — l. r.). Prasa angielska dowiaduje się, że min. Gafencu podczas rozmowy z min. Bonnetem miał oświadczyć, że

RUMUNIA MOGŁABY SIĘ ZGODZIĆ NA ROZSZERZENIE PLATFORMY SWYCH DOTYCHCZASOWYCH STOSUNKÓW Z PAŃSTWAMI ZACHODNIMI.

Jednym z głównych warunków, który miał wysunąć min. Gafencu, są kredyty zbrojeniowe oraz ułatwienia surowcowe dla przemysłu rumuńskiego.

Min. Bonnet w trakcie rozmów miał wysunąć konieczność osiągnięcia porozumienia rumuńsko-bułgarskiego.

Portugalia wymyka się „Osi"

Znamienna wizyta gen. Carmony w Afryce

Rzym, 28. 4. („Interpress"). Wielką niespodziankę stanowi dla tutejszych kół oficjalnych wiadomość, zakomunikowana przez portugalskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż

prezydent Portugalii, generał Carmona, wybiera się w podróż do Unii Południowo-afrykańskiej

na zaproszenie tamtejszego rządu.

W akcie tym dopatrują się tu wzmożenia angielskich wpływów w Portugalii, przy czym przypuszcza się, iż

w czasie tych odwiedzin omawiana też będzie sprawa zabezpieczenia portugalskich posiadłości kolonialnych w Afryce przed ewentualną agresją ze strony państw „osi".

Wiadomość ta wywołuje tym większe echa, iż Portugalia rządzi się systemem „totalnym", a jej stanowisko przychylne dla gen. Franco, oraz czynne poparcie, właściwie zdecydowały o powodzeniu akcji państw „osi" na terenie Hiszpanii.

Stosunki te popsuły się dopiero ostatnio, przy czym niemałą rolę odegrały alarmujące wiadomości o rzekomych planach agresyjnych wobec Portugalii,

przewidujących nawet wcielenie tego państwa w skład „nowej" Hiszpanii. Toteż wiadomość o wyjeździe prezydenta Portugalii do jednego z dominiów angielskich, komentuje się tu jako dowód politycznego zbliżenia, któremu przypisuje się duże znaczenie.

Organizacje Przysposobienia Wojsk. zwiększają liczbę członków

Ag. „Echo" donosi: Zainteresowanie organizacjami przysposobienia wojskowego osiągnęło w społeczeństwie polskim poziom wprost niebywały.

Wszystkie organizacje, zajmujące się sprawami P. W., notują bardzo duży przyrost nowych członków.

Szczególne jednak wyrobienie wykazują kobiety, zapisujące się masowo do kobiecych organizacyj. Objaw charakterystyczny i... bardzo pożądany.

Rada Naczelna „Zarzewia"

Warszawa. 28. 4. (BAA). W połowie miesiąca maja odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej „Zarzewia" w Warszawie. Przewodniczącym Rady jest p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski.

Ks. Wołoszyn w Niemczech a p. Melnyk we Francji

(r.) Korespondent „Kuriera Warszawskiego" donosi z Berlina, że znajduje się tam ks. Wołoszyn, który zatrzymał się u proboszcza gr. - kat. probostwa tamtejszego w Werhuna. Wpisał się on w księdze parafialnej jako

„Prezydent Karpackiej Ukrainy w Huszt".

O następcy Konowalca na stanowisku szefa O. U. N. Andrzeju Melnyku donosi ostatni nr. „Hromadiańskiego Hołosu" za jednym z pism francuskich. Według tego pisma na pograniczu niemieckim

zgłosił się on do władz francuskich i oświadczył, że ucieka z Niemiec dlatego, że prowadzą one politykę przeciw Ukrainie. Melnyk miał oświadczyć również, że staje on na stanowisku antyhitlerowskim.

Jeśli by wiadomość ta zgodna była z prawdą, to fakt ten oznaczałby zasadniczy zwrot w opinii w dotychczasowej polityce ukraińskiej.

Konfiskata „Dziennika Polskiego"

za ujawnienie szczegółów śledztwa w sprawie prof. Suchardy

Prokurator Sądu Okręgowego we Lwowie, postanowił dnia 26 kwietnia 1939 na zasadzie art. 52 i 55 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r., Nr. 89 poz. 608 Dz. U. R. P.

1) zająć Nr. 114 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 27 kwietnia 1939 r., wyd. A, A, B i ABC w całości z powodu znamion przestępstwa:

z art. 159 §. 1. kk. zawartych w całej treści artykułu pt.: „Sprawa rektora Suchardy".

Na to postanowienie służy adresatowi zażalenie, które należy wnieść do Prokuratury Sądu Okręgowego we Lwowie, w siedmiodniowym terminie zawitym, licząc od dnia następnego, po dniu doręczenia.

Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w polskim urzędzie pocztowym lub telegraficznym.

Czynność spełniona po upływie terminu zawitego, jest nieważna.

Kazimierz Dziurzyński, Wiceprokurator Sądu Okręgowego.

Audiencja na Zamku

Warszawa, 28. 4. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. ministra opieki społecznej Mariana Kościałkowskiego.

Warszawa, 28. 4. (PAT) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezydenta m. st. Warszawy, p. Stefana Starzyńskiego.

3 maja w Gdańsku

Gdańsk, 28. 4. (PAT.) Komitet organizacyjny obchodu 3 Maja w Gdańsku zwrócił się z odezwą do ludności na terenie Gdańska, w której m. in. podkreśla, że obchód w dniu 3 maja winien być wyrazem jedności i wytrwałości Polonii gdańskiej oraz świadectwem łączności Polaków gdańskich z Ojczyzną.

Gen. Gamelin i Vuillemin marszałkami Francji

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — l. r.). We francuskich kołach politycznych przypuszczają, że rząd francuski zamianuje szefa sztabu generalnego gen. Gamelin oraz szefa sztabu lotnictwa Vuillemin. marszałkami Francji. Uchodzi również za pewne, że obecny szef sztabu generalnego marynarki wiceadmirał Garlan, mianowany będzie admirałem.

W związku z powyższymi informacjami w dobrze poinformowanych kołach podkreślają, że w sprzymierzonych z Francją armiach angielskiej i polskiej, najwyższe stanowisko wojskowe piastowane jest przez marszałków. Projektowane nominacje usunęłyby dotychczasowe dysproporcje z armiami sprzymierzonymi co do obsady najwyższych stanowisk wojskowvch.

Warunki udzielania Chrztu św. osobom dorosłym

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — l. r.). W sprawie udzielania chrztu św. osobom dorosłym, a w szczególności Żydom, katowicka Kuria Biskupia przypomina obowiązujące przepisy, że chrztu św. udzielać wolno tylko takim osobom, o których istnieją dane co do czystości tej intencji, co do dokładnej znajomości zasad nauki Chrystusowej i ćwiczeń duchownych z zakresu Katechumenatu.

Mimo, że w przygotow. katechumenów posługiwać się można za pomocą osób świeckich, jednak całością przygotowania winien kierować kapłan, który przed władzą duchowną odpowiedzialny jest za odpowiednie przygotowanie. Czasokres przygotowań nie może być krótszy od 6 miesięcy.

O każdym zamiarze udzielenia chrztu, duchowieństwo winno zawiadomić Kurie diecezjalne, dołączając sprawozdanie ze spełnienia powyższych warunków, po czym dopiero władza duchowna odnośnemu kapłanowi zakomunikuje swoją decyzję.

V. Papen w Ankarze

Ankara, 28. 4. (PAT) Ambasador niemiecki von Papen przybył wczoraj rano do Ankary.

Umowa zbiorowa dla pracowników fiz. w przemyśle naftowym

Borysław, 28. 4. (PAT) W dniu wczorajszym została zawarta umowa zbiorowa w przemyśle naftowym dla pracowników fizycznych. Umowa zawarta została na przeciąg jedne go roku i weszła w życie z dniem 1 kwietnia rb. W myśl tej umowy wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na terenach Zagłebia: borysławskiego, rypnieńskiego i krośnieńskiego, uległy zwiększeniu od 3.35 proc. do 5.80 proc.

Minister de Monzie u premiera Daladier

Paryż, 28. 4. (PAT) Premier Daladier przyjął wczoraj min. de Monzie, który złożył mu sprawozdanie z podróży do Polski.

Na pytania dziennikarzy min. de Monzie oświadczył, że odniósł jak najlepsze wrażenia z postawy społeczeństwa polskiego i stanowiska polskich czynników kierowniczych wobec zagadnień międzynarodowych.

Zakończenie rozmów prem. Cvetkowicza z dr Maczkiem

Białogród, 28. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 11.45 ogłoszony został komunikat oficjalny, donoszący, że pomiędzy premierem Cwetkowiczem a dr Maczkiem, przywódcą chorwackiej partii chłopskiej zakończone zostały w Zagrzebiu ostatecznie rozmowy przed likwidacją sprawy chorwackiej.

Powzięte wspólnie postanowienia ogłoszone mają być niebawem.

Ataki na cudzą własność

(a) W dniu wczorajszym o południowej porze odbywał się na ul. Rutowskiego pościg za dwoma złodziejami strychowymi, którzy uchodzili z łupem. Sprawcy włamali się na strych kamienicy przy ul. Rutowskiego 7 i na szkodę kilku lokatorów skradli znaczną ilość bielizny. Uchodzących z łupem złodziei zauważył dozorca Jan Buczyński, który energicznie ich ścigał. Gdy i przechodnie pospieszyli dozorcy z pomocą, sprawcy porzucili łup i pozbywszy się ciężaru, zbiegli bez śladu.

Pracowała w ogrodzie przy ul. Tkackiej 28 robotnica Katarzyna Worobec i złożyła swe buty koło parkanu. Zwróciły one uwagę kilku młodych chłopców, którzy je skradli. Na krzyk poszkodowanej przechodnie przytrzymali sprawców: dwu braci Lorberów, 11-letniego (!) Sebastiana i 16-letniego Maksymiliana (ul. Tkacka 28) i 15-letniego Józefa Müntzera (ul. Tkacka 53). Wszystkich trzech młodych chłopców, którzy tak wcześnie weszli na życiowe bezdroża, doprowadzono do policyjnej Izby zatrzymań dla nieletnich.

Złóż grosz na F. O. N.

Katastrofa okrętu norweskiego wiozącego parę książęcą

Nowy Jork, 28. 4. (PAT.) Transatlantyk norweski „Oslofjord", wiozący norweską parę książęcą, zderzył się u wejścia do portu ze statkiem pilota. Przyczyną zderzenia była gęsta mgła.

„Oslofjord" nie odniósł żadnych poważniejszych szkód, natomiast statek pilota zatonął. Załogę jego uratowano.

1.000 chłopów z Wołynia jedzie poznawać Polskę

Jednym z bardzo ważnych i dających doskonałe rezultaty sposobów wzmocniania polskości na terenie Ziem Wschodnich — jest organizacja wszelkiego rodzaju wycieczek do centrum i zachodnich części kraju.

Wycieczki takie organizują corocznie różne stowarzyszenia, gdyż najczęściej uboga ludność miejscowa nie jest w stanie pokryć nawet najniżej skalkulowanych kosztów.

Ostatnio z inicjatywą urządzenia wielkiej wycieczki wystąpił Inspektorat Szkolny w Horochowie. Ma w niej wziąć udział 1.000 uczniów szkół powszechnych i 163 nauczycieli. W ciągu dziesięciu dni zwiedzą oni Warszawę, Gdynię, Gdańsk, Kraków i Wieliczkę. Wycieczka ta, mająca charakter propagandowy, tym bardziej zasługuje na poparcie, że weźmie w niej udział nie tylko młodzież polska, ale zrutenizowana.

Wysłanie do najważniejszych ośrodków kultury polskiej 1.000 chłopców, będących pod ciągłymi obcymi wpływami, przyczyni się w wielu wypadkach do zahamowania na pewien czas tego wpływu. Pewna duma z tej Polski, którą zwiedzili, a zarazem poczucie większej łączności z tamtymi jej ziemiami — oto rezultaty takiej wycieczki. Nastawienie i entuzjazm młodzieży po powrocie do domu musi się również w pewnym stopniu udzielić ich otoczeniu.

Trudno jest z ołówkiem w ręku obliczyć, jakie rezultaty da taka wycieczka. Pewne jest jednak, że przyczyni się ona do wzmocnienia polskości na Ziemiach Wschodnich.

Wypadki uliczne

(a) Kilka wypadków ulicznych notował wczorajszy raport policyjny. I tak o południowej porze na ul. Kopernika naprzeciw gmachu seminarium grecko-katolickiego przejeżdżający rowerem Kazimierz Gurbin (Cyganówka 6) potrącony został przez samochód ciężarowy Zarządu Miejskiego, skutkiem czego spadł z roweru i doznał okaleczenia nogi.

Na ul. Kazimierza Wielkiego potrącony został błotnikiem samochodu nr. 42.740 Szymon Schneid (ul. Kotlarska 5), który doznał okaleczenia prawej nogi.

U wylotu ul. Emila Byka parokonny wóz, prowadzony przez Antoniego Kozakiewicza z Bóbrki, uderzył dyszlem w przejeżdżający wóz tramwajowy, w którym rozbił dwie szyby. Wypadku w ludziach nie notowano.

Dozorczyni zaalarmowana dzwonkiem o porzuceniu dwojga dzieci

(a) Dozorczyni kamienicy przy ul. Śliwińskiego 2, Regina Wiktor, doniosła policji, iż w dniu wczorajszym późnym wieczorem, gdy po usłyszeniu dzwonka wyszła na bramę, zauważyła porzuconych dwoje dzieci: dziewczynkę, liczącą około 5 dni i chłopczyka, liczącego około tygodnia. Podrzutków oddano w opiekę Miejskiego Urzędu dzielnicowego.

Napad rabunkowy na wsi

(a) Przedwczorajszej nocy sześciu nieznanych sprawców napadło na dom Mendla Kaufmanna w Jasionówce, w pow. rawskim. Jeden z napastników ugodził Kaufmanna tępym narzędziem po głowie i zranił go ciężko. Sprawcy zrabowali 205 zł. w gotówce oraz zabrali maszynę do szycia, rower i garderobę.

Mieszkańcy pow. lwowskiego na F. O. N.

Za pośrednictwem starosty powiatowego lwowskiego p. Zamecznika złożyli z terenu powiatu lwowskiego na ręce p. Wojewody na Fon.: Gromada Sokolniki ze zbiórki ogólnej 701.73 zł., T. Zacharków Lesienice 10 zł., K. Podwiński Krzywczyce 20 zł., Franciszek Pawlaczek Krzywczyce w obligacji 50 zł., Ochotn. Straż Pożarna Sichów dochód z zabawy 72.78 zł., Z. S. w Dublanach 50 zł., Gromada Sołonka ze zbiórki drobnej 30 zł., Dzieci szkolne w Sokolnikach z drobnych oszczędności 119.37 zł., Gmina Prusy w obligacjach 500 zł., A. Szymankiewicz, robotnica fabr. tyt. w Winnikach w obligacji 50 zł., oraz 5 kuponów Poż. Nar. na 7.50 zł., Przysiółek Pogranicze koło Biłki Szlacheckiej za pośrednictwem Ant. Łukaszyńskiego 100 zł. Razem 1.111.38 zł., a w obligacjach 600 zł. Nadto dr L. Monderer z Winnik złożył 20 dolarów w złocie.

Czwartek od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Okręg konsularny w Nowym Jorku zebrał na dozbrojenie armii już 100.000 dol. Zbiórka przeprowadzona przez pismo „Nowy Świat" dała już 40 tys. dolarów.

☐ Ministerstwo Spraw Wewnętrz. odebrało debit pismu „Morgen Zeitung" z Mor. Ostrawy za wrogie stanowisko wobec Państwa Polskiego.

☐ Protektorat czeski ma zamiar zawrzeć z Polską umowę opcyjną, mocą której Polacy obywatele czescy otrzymaćby mieli obywatelstwo polskie a Czesi obywatele polscy — obywatelstwo czeskie.

☐ Pan Premier wydał rozporządzenie, które zobowiązuje ludność do gaszenia pożarów i niesienia pomocy poszkodowanym.

☐ Sąd Okręgowy w Chorzowie skazał 17-letnią służącą R. Nowakównę na trzy lata domu poprawczego za to, że podczas nieobecności swych chlebodawców wydaliła się na kilka dni z domu i wskutek tego 3 mies. dziecko zmarło z głodu.

ZA GRANICĄ

☐ Angielska flota śródziemnomorska przybyła do Kalamaty i Pylos (Grecja) celem odbycia zapowiedzianych manewrów.

☐ Rząd holenderski przedłożył parlamentowi projekt ustawy o scentralizowaniu całej akcji rozdziału żywności wśród ludności w razie wojny w ręce ministra spraw gospodarczych. W roku 1916 była wydana ustawa powierzająca tę sprawę samorządom.

☐ Niemieckie krążowniki i torpedowce przepłynęły przez cieśninę gibraltarską i zawinęły do portu Ceuty.

☐ Rząd słowacki prowadzi pertraktacje z władzami węgierskimi w sprawie repatriacji Słowaków, zamieszkałych na Rusi Podkaparckiej.

☐ Premier Hiranuma odbył dłuższą konferencję z ministrem wojny gen. Itagaki na temat sytuacji europejskiej.

☐ W kopalni węgla Yubari na wyspie Hokkoide wydarzyła się katastrofa, spowodowana wybuchem gazów. Z ogólnej liczby 300 górników zatrudnionych w kopalni — 80 utraciło życie.

☐ Premier kanadyjski Mackenzie King zwrócił się do parlamentu z żądaniem kredytów na obronę narodową w wysokości 68 milionów dolarów. Poza tym Kanada omówi z rządem brytyjskim sprawę szkolenia lotników angielskich w Kanadzie.

Siły lotnicze Kanady liczące obecnie 210 samolotów, będą wkrótce potrojone.

☐ Dochodzenia policyjne i sądowe wykazały, że w ciągu ostatnich 10 lat w czterech stanach na wybrzeżu Atlantyku ofiarą bandy trucicieli padło przeszło 70 osób. Banda otrzymywała wypłaty z polis asekuracyjnych swych ofiar. Aresztowano 17 osób. Większość oskarżonych stanowią kobiety, które są oskarżone o otrucie swych mężów.

„Boże Zbrojnych, bądź z nami, abyśmy nie zapomnieli"

Wprowadzenie w Anglii powszechnego obowiązku służby wojskowej — na razie w formie ograniczonej sześciomiesięcznego przeszkolenia poborowych — stanowi niewątpliwie wielkie wydarzenie historyczne w dziejach tego kraju.

Powszechna służba wojskowa, datująca się nieformalnie w Europie od czasów rewolucji francuskiej, która do obrony granic Francji powołała po raz pierwszy cały naród — w Anglii nie była stosowana do czasów wielkiej wojny. Co więcej, mimo doświadczenia z czasu wojny światowej, Anglia po wojnie z powrotem przeszła na system armii zawodowej.

Czym wytłumaczyć tę niechęć Anglików do armii z poboru?

Jeśli mowa o Anglikach, to niemal momentalnie następuje myślowe skojarzenie z tradycją. Całe najbardziej nowoczesne życie Imperium Brytyjskiego w dziwny sposób łączy się z odległą przeszłością, która w psychice społeczeństwa angielskiego układa się jakby warstwami. Można tu zaryzykować analogię, że tak jak rozwój nowego organizmu w łonie matki jest powtórzeniem i przejściem przez te wszystkie fazy rozwojowe, jakim ulegał rozwój danego gatunku od form niższych ku wyższym — tak samo każde pokolenie angielskie rozwija się i dojrzewa, jakby przeżywało w dziwnym, niezrozumiałym i niewytłumaczalnym skrócie całe dzieje swojego narodu.

Anglia przez długi czas miała niechęć nawet do stałej armii. Ten wstręt zrodził się w okresie rządów Cromwell'a, świetnego organizatora armii, za którego rządów Anglia podzielona była na okręgi wojskowe, podległe szefowi sztabu. Wytworzyła się jednak wówczas sytuacja, w której parlament musiał zwalczać jednocześnie tolerancję religijną i despotyzm wojskowy. Wszystko to wprawdzie przeminęło wraz ze śmiercią wielkiego purytanina, pozostała jednak niechęć do armii i wodzów w mundurach wojskowych.

Ukształtowaniu się tej niechęci w tradycyjny pogląd sprzyjało wyspiarskie położenie kraju i wynikająca stąd łatwość obrony, zwłaszcza po opanowaniu mórz i oceanów przez flotę. Trzeba było dopiero tak wielkiego wstrząsu, jakim dla Wielkiej Brytanii były niepowodzenia w wojnie południowo-afrykańskiej (boerskiej), by Anglicy uświadomili sobie słabość swojej armii i złą organizację War Office. Wojna boerska uprzytomniła Anglikom, że ich „splendid isolation" przestało być siłą, że trzeba pomyśleć nie tylko o wzmocnieniu lądowej siły zbrojnej, ale i o sprzymierzeńcach i przyjaciołach na kontynencie.

Z tą chwilą następuje również pierwsze podważenie angielskiego sposobu wojowania na kontynencie europejskim, opartego na czterech zasadach:

1. pilnowanie bezpieczeństwa na morzu; 2. montowanie koalicji kontynentalnej, 3. subwencjonowanie sojuszników i 4. formowanie małego korpusu ekspedycyjnego.

Wszystkie te cechy angielskiego pojmowania wojny widzimy wprawdzie jeszcze na początku wojny światowej, wkrótce jednak wobec niebywałego dotychczas zagrożenia kraju inwazją nieprzyjacielską, Anglia wbrew swym tradycyjnym poglądom i niechęciom zmuszona była zarządzić pobór.

Ale uzyskanie szybko dobrego i wytrwałego żołnierza nie jest rzeczą łatwą. Historycy wojny światowej stwierdzają, że poborowa armia angielska w pierwszych miesiącach swojego istnienia nie łatwo znosiła trudy wojenne. Jednak mimo te doświadczenia, Anglia po wojnie wróciła z powrotem do systemu armii zawodowej.

Jeśli to wszystko przypominamy, to w tym celu, żeby uprzytomnić sobie wielką doniosłość uchwał rządu angielskiego, wymienionych na wstępie niniejszego artykułu. Z jednej strony są one dowodem dalszej ewolucji tradycyjnych pojęć angielskich w dziedzinie ich stosunku do kontynentu europejskiego, z drugiej zaś strony dowodzą powagi sytuacji międzynarodowej.

Widocznie flegmatyczni Anglicy większą w tej chwili przykładają wagę do proroczych niegdyś, bo wypowiedzianych w dniu uroczystości jubileuszowych królowej Wiktorii — a więc w momencie, gdy zdawało się, że potęga angielska osiągnęła swój szczytowy punkt — słów Kiplinga: „Boże Zbrojnych, bądź z nami, abyś my nie zapomnieli" — aniżeli do mądrego i roztropnego powiedzenia Lorda Balfoura, że „lepiej robić rzecz niedorzeczną, która zawsze była robiona, niż rzecz mądrą, która nigdy nie była robiona".

St. Starz.

Nowela do ustawy o wykupie
przez dzierżawców gruntów zajętych pod budynki

Warszawa, 28. 4. (PAT). W dniu wczorajszym Komisja prawnicza Senatu rozpatrzyła projekt noweli do ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Nowela wprowadza do art. 33 ust. 2 nowy przepis w brzmieniu następującym: „Prawo wykupu gruntów, należących do kościołów chrześcijańskich, oraz do instytucyj i fundacyj, z których dochody są lub powinny być zasadniczo przeznaczane na cele kultu religijnego tych kościołów — służy wy łącznie dzierżawcom, którzy w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej należeli do wyznań chrześcijańskich". Sen. Zmigryder-Konopka wypowiedział się przeciwko temu przepisowi i zgłosił wniosek o skreślenie ust. (2) w art. 33.

W głosowaniu Komisja uchwaliła projekt noweli w brzmieniu sejmowym.

Warszawa, 28. 4. (PAT). W związku ze wznowieniem prac Senatu odbyło się wczoraj u p. Marszałka płk. Bogusława Miedzińskiego zebranie przewodniczących wszystkich Komisyj senackich, które jak wiadomo, rozpoczęły już swe prace.

Spadek liczby urodzin w Polsce

Warszawa, 28. 4. (Tel. wł. — l. r.). Główny Urząd Statystyczny ogłosił w Wiadomościach Statystycznych dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w 4 kwartale ub. roku oraz za cały rok 1938 i zestawienia porównawcze z danymi za r. 1937.

Według tych danych w roku ub. zarejestrowano w Polsce 278.713 małżeństw, 849.873 urodzeń żywych, 479.602 zgonów, w tym 118.798 zgonów niemowląt. Przyrost naturalny ludności, który otrzymuje się przez odjęcie liczby zgonów od urodzeń, wynosił w r. 1938 — 370.271.

W porównaniu z r. 1937, w r. 1938 zarejestrowano o 3.153 więcej małżeństw, zaś o 6.191 urodzeń mniej i 1.992 mniej zgonów. Spadek liczby urodzeń zanotowano w województwach poleskim, lubelskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Przyrost naturalny w r. 1938 zmniejszył się o 4.199 osób w porównaniu z poprzednim r. 1937.

W przeliczeniu na 1.000 zanotowano w r. 1938 małżeństw 8 procent, tak jak w r. 1937, urodzeń 24,5 procent (w r. 1937 — 24,9 procent), zgonów 13.8 procent (w r. 1937 — 14 procent), przyrostu naturalnego 10,7 procent (w r. 1937 — 10,9 procent). Rok 1938 przyniósł dalsze niewielkie zmniejszenie przyrostu naturalnego w Polsce. Po doliczeniu przyrostu naturalnego za rok ub. i odciągnięciu strat emigracyjnych za ten rok otrzymujemy, że ludność Polski na 1. stycznia 1939 wynosiła 34,849.000 osób w granicach z przed października 1938, łącznie zaś z ziemiami, odzyskanymi w r. 1938 — 35.090.000 osób.

Konferencja min. Bonnet
z ministrem Gafencu

Paryż, 28. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 11-ej rozpoczęła się pierwsza konferencja min. Bonnet z rumuńskim min. spraw zagran. Gafencu. W czasie tej konferencji obecny był Tatarescu.

O godz. 13-ej bezpośrednio po zakończeniu rozmowy w salach Quai d'Orsay, odbyło się śniadanie wydane przez francuskiego ministra spraw zagranicznych i panią Bonnet na cześć gościa rumuńskiego.

W śniadaniu wziął udział ambasador Tatarescu i cały personel ambasady.

Wśród osób zaproszonych poza tym znajdowali się ministrowie: Chautemps, Sarraut, Reynaud, Campinetti, La Chambre, de Monzie, ambasadorowie Turcji, Polski, W. Brytanii, ministrowie Grecji, Jugosławii, generałowie Gamelin, Vuillemin, viceadmirał d'Arlan, przew. komisji spraw zagr. izby deputowanych — Mistler, senatu — Berenger i w. in.

Po śniadaniu min. Gafencu i ambasador Tatarescu udali się do gmachu ministerstwa wojny, gdzie byli przyjęci przez premiera Daladier.

Konferencja
u p. Marszałka Sejmu

Warszawa, 28. 4. (PAT) U p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego odbyła się konferencja z udziałem pp. wicemarszałków oraz przewodniczących komisyj sejmowych.

Na konferencji tej omawiany był plan prac komisji w ciągu bież. sesji. Posiedzenia komisyj sejmowych rozpoczną się dn. 2 maja br.

Termin plenarnego posiedzenia Sejmu nie został jeszcze ustalony, odbędzie się ono prawdopodobnie pod koniec przyszłego tygodnia, po załatwieniu szeregu projektów ustawodawczych przez komisje.

Codzienne pismo ludowe ukaże się w jesieni

Ag. „Echo" donosi: Wśród szeregu działaczy Stronnictwa Ludowego od dłuższego już czasu panowała tendencja stworzenia własnego pisma codziennego. Dotychczas bowiem Stronnictwo to posiadało tylko kilka pism periodycznych. Przeprowadzana więc obecnie zbiórka wśród członków stronnictwa na fundusz prasowy dziennika rozwija się doskonale.

Ukazanie się jednak nowego wydawnictwa przewidziane jest dopiero na jesieni roku bież.

Fantastyczny rekord

Berlin, 28. 4. (PAT) Wczoraj na lotnisku w Augsburgu ustalony został nowy rekord lotniczy na samolocie myśliwskim Messerschmidt Me 109 r. Samolot ten osiągnął 755,11 km na godzinę. Pilot tego samolotu, Wendel, został mianowany przez szefa lotnictwa Feldmarsz. Goeringa kapitanem.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W zachodniej połowie Polski pogoda zmienna o dużym na ogół zachmurzeniu. Miejscami przelotne deszcze i burze. Ochłodzenie, temperatura w ciągu dnia około 12 st. Dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie. We wschodniej połowie kraju w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła

Finlandia ze spokojem obserwuje rokowania brytyjsko-sowieckie

Helsingfors, 27. 4. (PAT.) W związku z wiadomością niemieckiego Biura Informacyjnego, jakoby brytyjsko-sowieckie rokowania były śledzone w Finlandii z zaniepokojeniem, jak donosi Reuter, w finlandzkich kołach oficjalnych kategorycznie stwierdzają, iż rokowania te nie wywołały w Finlandii żadnego zaniepokojenia. Nie ma zresztą żadnych oświadczeń, wskazujących, iż Finlandia była wymieniana w związku z tymi rozmowami.

Szwecja, Norwegia i Finlandia w systemie gwarancyj brytyjskich

Londyn, 27. 4. (PAT.) W czasie debaty w Izbie Gmin, poseł partii liberalnej, Mander, zapytał, czy Wielka Brytania nie ma zamiaru włączyć Szwecję, Norwegię oraz Finlandię do systemu gwarancyj brytyjskich lub paktów o pomocy wzajemnej, ogólnych lub też dwustronnych, oraz czy rząd zamierza rozpocząć rokowania w tej sprawie.

Parlamentarny podsekretarz stanu Butler, w odpowiedzi na tę interpelację odrzekł, że rząd brytyjski nie zamierza obecnie zawrzeć żadnego układu tego rodzaju.

Zdanie o zgodności poglądów Rumunii z W. Brytanią nie jest w tym wypadku frazesem

Londyn, 27. 4. (PAT.) Min. Gafencu opuścił wczoraj o godzinie 16.30 Londyn, udając się do Paryża. Na dworcu Victoria żegnali odjeżdżającego ministra: lord Halifax, ambasadorowie Francji — Corbin, Turcji — Rustu Aras, poseł Grecji — Simopulus oraz poseł rumuński Tilea.

Przed odjazdem pociągu, w oświadczeniu udzielonym przedstawicielom prasy, min. Gafencu podkreślił serdeczność przyjęcia, jakiego doznał w Londynie oraz zrozumienie, jakie znalazł dla spraw Rumunii.

Dziękuję — powiedział minister — prasie angielskiej za postawę, jaką zajęła wobec mojej wizyty. Komunikat oficjalny, wydany po naszych rozmowach odzwierciedla dokładnie ich przebieg oraz osiągnięte rezultaty. Nie mam tu nic do dodania. Zdanie o zupełnej zgodności poglądów między Rumunią a W. Brytanią nie jest w tym wypadku frazesem.

Z Paryża m'n. Gafencu uda się do Rzymu, a następnie do Białogrodu.

Oficjalny komunikat Foreign Office w sprawie wizyty min. Gafencu w Londynie

Londyn, 27. 4. (PAT.) Podróż do Londynu ministra spraw zagranicznych Rumunji dostarczyła dogodnej okazji do wymiany poglądów pomiędzy m'n. Gafencu, premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem. Spotkania tych mężów stanu stały pod znakiem wielkiej szczerości oraz serdeczności i pozwoliły zaakcentować ogólną wspólność poglądów istniejących pomiędzy dwoma rządami co do bieżących spraw.

Okręty wojenne w pogotowiu

Kopenhaga, 27. 4. (PAT.) Ministerstwo obrony narodowej zarządziło, aby duńskie okręty wojenne nie opuszczały wód duńskich.

Liberał Gillon przew. senatu belgijskiego

Bruksela, 27. 4. (PAT.) Przewodniczącym senatu wybrany został w drugim głosowaniu 83 głosami liberał Gillon. — Kontrkandydat socjalista Vinck otrzymał 80 głosów.

Potemkin w Sofii

Sofia, 27. 4. (PAT) W przejeździe do Turcji zatrzymał się w Sofii zastępca sowieckiego komisarza ludowego spr. zagr. Potemkin, który w południe przyjęty był przez prem. Kiosseiwanowicza, po czym odjechał w dalszą drogę do Ankary.

Pani Marszałkowa Piłsudska w Łodzi

Łódź, 27. 4. (PAT.) Wczoraj przybyła do Łodzi Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska — przewodnicząca głównej komisji rewizyjnej obywatelskiego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej, celem dokonania przeglądu działalności miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Zimowej.

Min. Ulrych odznaczony Legią Honorową

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Francuski minister robót publicznych de Monzie, wręczył wczoraj w ambasadzie francuskiej min. Ulrychowi insygnia orderu Legii Honorowej. Min. Ulrych otrzymał stopień „Wielkiego Oficera".

Układ zbiorowy w przemyśle włókienniczym

Warszawa, 27. 4. (PAT) Dnia 26 bm. udał się do Łodzi główny inspektor pracy dyr. Klott w związku z rokowaniami w sprawie układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym.

Oświadczenie Zw. Dziennikarzy R. P. w sprawie K. Pruszyńskiego i W. Rzymowskiego

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł.) Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu w dniu 26 bm. postanowił m. in.: 1) wyciągnąć konsekwencje organizacyjne w stosunku do p. Ksawerego Pruszyńskiego, autora artykułu pt.: „Są w Polsce różni dziennikarze", umieszczonym w dzienniku „Słowie" nr. 109 z dn. 22 bm. 2) Podać do wiadomości publicznej, że p. Wincenty Rzymowski autor artykułu pt.: „Co dziennikarze powinni byli powiedzieć panu premierowi?", który ukazał się w „Dzienniku Ludowym" nr. 110 z dn. 21 bm., nie jest członkiem żadnego z Syndykatów Dziennikarzy, zrzeszonych w Związku Dziennikarzy R. P.

Katastrofa kolejowa

Tarnowskie Góry, 27. 4. (PAT.) Wczoraj rano o godzinie 3.20 na terenie kolejowym pomiędzy Lasowicami a grupą kolejową, pociąg towarowy da Ickobieżny, jadący w kierunku Tarnowskich Gór do miasteczka, najechał na parowóz z wagonem pakunkowym, jadącym z przeciwnej strony. Z powodu zderzenia poniósł śmierć na miejscu konduktor Kubrański. Kierownik pociągu Grzesik doznał wstrząsu nerwowego.

Nowy Sącz, 27. 4. (PAT.) W Nowym Sączu w koszarach pułku strzelców podhalańskich odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci żołnierzy tego pułku, poległych i rannych na polach czadeckich.

Posiedzenia Komisyj senackich prawniczej i gospodarczej

Warszawa, 27. 4. (PAT). Przewodniczący senackiej Komisji prawniczej, sen. dr Fichna zwołał posiedzenie Komisji na czwartek, 27 bm. na godz. 11 rano.

Na posiedzeniu tym Komisja wysłucha sprawozdania sen. T. Giedroyca o projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Jako drugi punkt porządku dziennego znajduje się na porządku dziennym wybór sprawozdawców przekazanych Komisji projektów ustawodawczych.

Posiedzenie Komisji gospodarczej Senatu zwołane zostało przez przewodniczącego sen. dra B. Miklaszewskiego na nadchodzący piątek, dnia 28 bm. na godz. 11.

Pogrzeb śp. ks. dra Domańskiego Prezesa Związku Polaków w Niemczech

Zakrzewo, 27. 4. (PAT.) Wczoraj odbył się w Zakrzewie na pogranicznu polsko - niemieckim pogrzeb zmarłego prezesa Związku Polaków w Niemczech, ś. p. ks. dra Domańskiego. — Okryta sztandarem Rodła trumna ustawiona była w kościele miejscowym, przybranym kirem przy kazalnicy, z której zmarły proboszcz przez blisko 37 lat głosił kazania w języku polskim.

Po pogrzebie ś. p. ks. dra Domańskiego, dyrektora światowego Zw. Polaków zza granicy Stefan Lenartowicz wręczył rodzinie zmarłego nadany Zmarłemu Złoty Wawrzyn P. A. L. w uznaniu zasług położonych dla ludu polskiego.

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Niedziela 30 bm. będzie w całej Polsce dniem wielkiej propagandy lotnictwa. Nad Warszawą, Krakowem, Lwowem, Wilnem, Katowicami i Toruniem zawarczą setki silników samolotowych.

Jak odbyło się najście na redakcję „Przodownika Wiejskiego"

Warszawa, 27. 4. (Tel. wł. — l. r.) W związku z zajściem w redakcji „Przodownika Wiejskiego" ukazało się sprostowanie tego pisma, z którego wynika, że do Domu Akademickiego przy ulicy Akademickiej 5, przybyli 3 akademicy i wywołali do poczekalni redaktora tego pisma p. Szczerbę.

P. Szczerba nie został przez przybyłych spoliczkowany, natomiast jeden z nich rzucił na p. Szczerbę czasopismem, a ten w odpowiedzi spoliczkował napastnika.

Równocześnie dowiadujemy się, że p. Szczerba wysłał swych zastępców jednemu ze studentów, członków Akademickiej Młodzieży Ludowej w następstwie zajścia.

Osiedle artystów plastyków na F. O. N.

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Delegacja spółdzielni mieszkaniowo - budowlanej „Osiedle artystów - plastyków" w osobach artystów-malarzy: Tadeusza Dąbrowskiego i Franciszka Szwocha, złożyła na ręce kontr. admirała inż. Czernickiego czek na sumę 1.000 zł. na Fundusz Obrony Morskiej, ofiarowany przez walne zebranie członków spółdzielni.

173.704 zł. na FON dali kolejarze radomscy

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Pracownicy fizycz. i umysłowi warsztatów głównych wagonowych w Radomiu, samorzutnie i niezależnie od stałych stawek na F. O. N., uchwalili przeznaczyć na ten cel dodatkowo swój jednodniowy zarobek w wysokości zł. 3.704.13.

Ogół pracowników kolejowych dyr. radomskiej uchwalił przekazać na F. O. N. 170.000 zł.

Pamiętaj codziennie o FON

Ustawa o rezerwach brytyjskich sił zbrojnych

Zobowiązania Anglii w Europie — Przygotowanie kraju do gotowości obronnej — Obowiązek służby przymusowej nie zmieni systemu służby ochotniczej — Ograniczenie nadmiernych zysków z produkcji zbrojeniowej

Londyn, 27. 4. (PAT.) Premier Chamberlain złożył wczoraj po południu przed przepełnioną Izbą Gmin deklarację w sprawie służby wojskowej. — Premier m. in. oświadczył:

Rząd J. K. M. rozważał niedawno ponownie procedurę, jaką wypadałoby zastosować dla przeprowadzenia zarządzeń niezbędnych, celem przygotowania kraju do kompletnego stanu gotowości do obrony. Rezultat tych badań dowodzi, że obecna procedura mobilizacji sił zbrojnych jest przestarzała, ponieważ jest oparta na przesłance, że wojna nastąpić mogłaby dopiero po takim okresie ostrzegawczym, jaki byłby wystarczający, aby ze stanu pokojowego przejść w stan wojenny.

Rząd zdecydował wprowadzić natychmiast projekt ustawy pod nazwą ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych.

Ustawa ta będzie tymczasowa i rząd spodziewa się, że uchwalona będzie przez parlament bez zwłoki. Prawie wszystkie kraje w Europie w odpowiednich chwilach korzystały z podobnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia częściowej mobilizacji swych sił zbrojnych.

Rząd brytyjski poddał również dokładnemu rozważaniu nowe obowiązki, jakie z aprobatą całej Izby przyjął na siebie w Europie w ciągu ostatniego miesiąca oraz zbadał środki, jakie ma do swej dyspozycji, aby się z tych zobowiązań skutecznie wywiązać.

Nie znajdujemy się obecnie w stanie wojny — oświadczył premier — ale gdy każdy kraj czyni największe wysiłki, aby przygotować swoje zasoby na wypadek wojny, gdy każdemu wiadomo, że o ile wojna nastąpi, to znalezienie się w stanie wojny będzie nie kwestią tygodnia, lecz kwestią godzin, czy ktokolwiek może twierdzić, że tego rodzaju okres zasługuje na miano czasu pokojowego?

„Ustawa o przeszkoleniu wojskowym", będzie miała charakter tymczasowy. Podobnie jak w wypadku ustawy o rezerwach dla sił zbrojnych, zamierzone jest, aby pełnomocnictwa, udzielone przez ustawę trwały trzy lata. Moc działania ustawy może ulec przerwaniu drogą dekretu. Ustawa ta może być przedłużona rok rocznie po tych trzech latach na dalszy rok.

Premier przewiduje, że ustawa o przeszkoleniu wojskowym wprowadzona zostanie do Izby w przyszłym tygodniu. Głównymi postanowieniami tej ustawy będą: 1) Upoważnienie do powołania dla przeszkolenia wojskowego wszystkich mężczyzn w wieku lat od 20 do 21, 2) Przeszkolenie odbywać się będzie w W. Brytanii, lecz w razie wybuchu wojny obowiązek służby może być stosowany również za granicami kraju, 3) Powołani w ten sposób otrzymają przeszkolenie 6-miesięczne i po zakończeniu tego okresu zostaną zwolnieni, uzyskując możność, o ile istnieć będą kontyngenty wstąpienia do armii terytorialnej na okres 3 i pół lat. O ile nie skorzystają oni z tego prawa, zostaną oni zaliczeni do specjalnej rezerwy armii regularnej, 4) Zostaną poczynione pewne wyjątki, umożliwiające odroczenie na określony okres czasu, lub przyspieszenie daty powołania poszczególnych jednostek, o ile istnieją słuszne powody i o ile to jest zgodne z interesami narodowymi, 5) Specjalne trybunały upoważnione będą do zwalniania tych, którzy względów sumienia, mają zastrzeżenia wobec służby wojskowej pod warunkiem, że podejmą oni pracę o znaczeniu narodowym.

Wprowadzenie tych zarządzeń nie zmienia w niczym systemu ochotniczego, który pozostaje jako podstawa dla wszystkich trzech kategorii broni.

Premier Chamberlain poruszył następnie zagadnienie t. zw. konskrypcji majątkowej. Majątek jest już co prawda bardzo znacznie objęty zasadą konskrypcji, jak np. wskutek istnienia podatku dochodowego, podatku od nadmiernych zysków i podatku spodkowego. Wszystkie te podatki rok rocznie podlegają podwyższeniu i dopiero wczoraj rozważone zostały nowe podwyżki podatku od nadmiernych zysków i podatku spadkowego. Ale rząd zamierza podjąć dalsze kroki, aby ograniczyć zyski firm zaangażowanych przeważnie w produkcji zbrojeniowej i stosowne ustawodawstwo będzie niezadługo wprowadzone.

Stanowcze ograniczenie zysków jest jedyną drogą, na której można z powrotem dojść do pożądanego celu. — Rząd J. K. M. jest tego zdania, że w czasie, gdy kraj znajduje się w stanie wojny, poszczególne jednostki nie powinny powiększać swoich fortun, ciągnąć zyski z warunków stworzonych przez wojnę. Rząd zamierza przeto, o ile wojna wybuchnie, wprowadzić w życie ustawodawstwo, nakładające specjalne opłaty karne na nadmierne zyski i przewidujące, że wszelkie zyski, lub wzrost indywidualnych bogactw, ulegną ograniczeniu na rzecz państwa.

Na zakończenie prem. Chamberlain oświadczył, że wszystkie te kroki poczynione zostały dla jednego jedynego celu, a mianowicie, aby W. Brytania zdolna była do wykonania zobowiązań, jakie wzięła na siebie w przekonaniu, że na tej drodze pokój Europy może być najlepiej zabezpieczony.

Rezolucja rządu brytyjskiego

Londyn, 27. 4. (PAT.) Rząd złożył do laski speakera następującą rezolucję, która debatowana będzie przez Izbę gmin we czwartek.

„Izba gmin aprobuje propozycje rządu J. K. M. wprowadzenia jaknajprędzej systemu przymusowego przeszkolenia wojskowego w myśl deklaracji z 26 kwietnia. Izba uważa tego rodzaju system konieczny dla bezpieczeństwa kraju i dla wykonania zobowiązań, udzielonych ostatnio niektórym krajom w Europie. Izba wita fakt, że rząd łączy z tą propozycją nowe pełnomocnictwa ustawodawcze dla ograniczenia zysków firm zaangażowanych poważnie w dziedzinie dozbrojenia, jak również zapewnienie, że na wypadek wojny podjęte będą kroki, aby nakładać kary na próby nadmiernych zysków, aby zapobiec przysparzaniu indywidualnych bogactw przez wyzyskanie warunków wytworzonych wskutek wojny".

Labour Party grozi opozycją

w razie odstąpienia od zasady ochotniczej

Londyn, 27. 4. (PAT.) Po złożeniu przez premiera deklaracji rządowej przywódca opozycji poseł Attlee zainterpelował premiera na temat jego przyrzeczeń, że przymusowa służba wojskowa nie będzie wprowadzona w okresie pokoju. Poseł Attlee oświadczył, że odstąpienie od zasady ochotniczej spotka się z opozycją Labour Party.

Premier Chamberlain odpowiedział: „Oczywiście, zdawałem sobie sprawę z tego, że interpretacja, jaką nadajemy moim przyrzeczeniom zostanie zakwestionowana, ale moje własne sumienie jest zupełnie czyste. Przekonany jestem, że gdy społeczeństwo zastanowi się nad okolicznościami, w których obecnie żyjemy, zgodzi się ono na to, że okoliczności te nie zasługują na miano okresu pokoju. Uważam, że pożądane jest, aby Izba miała jak najwcześniej okazję do przedyskutowania tej doniosłej deklaracji, jaką ogłosiłem. Złożę przeto do laski speakera wniosek na piśmie, proponujący poświęcenie dnia jutrzejszego na dyskusję mej deklaracji".

Deklaracja premiera Chamberlaina

praktycznym uzupełnieniem zobowiązań brytyjskich

Paryż, 27. 4. (PAT.) Głównym punktem zainteresowania prasy i kół politycznych Paryża, jest sprawa wprowadzenia przez Anglię powszechnej służby wojskowej. Oświadczenie premiera Chamberlaina zostało przyjęte w Paryżu z dużym zadowoleniem.

Decyzja angielska — pisał na kilka godzin przed złożeniem przez premiera Chamberlaina deklaracji w Izbie gmin oficjalny organ paryski „Petit Parisien" — wywołała duże wrażenie nie tylko we Francji, ale i w całej Europie, jako praktyczne uzupełnienie zobowiązań brytyjskich.

O ile chodzi o stronę francuską, to dzienniki wskazywały rano, iż dla Francji decyzja angielska ma zasadnicze znaczenie z tej racji, przede wszystkim, iż ciężar wojny na kontynencie ciążący w ramach systemu francusko-angielskiego dotychczas niemal wyłącznie na barkach Francji, rozkłada się obecnie w sposób równomierny na obu partnerów.

Niemiecka ocena deklaracji Chamberlaina

Berlin, 27. 4. (PAT.) Chociaż czynniki niemieckie przygotowane były na wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Wielkiej Brytanii, deklaracja premiera Chamberlaina zrobiła tu wielkie wrażenie.

Koła polityczne wskazują, iż nie należy „przeceniać" decyzji rządu brytyjskiego, kilkumiesięczne bowiem wyszkolenie nie wystarcza przy obecnym stanie techniki wojennej. Poza tym nazywają decyzję brytyjską „prowokacją" i „demonstracją", skierowaną przeciwko Rzeszy.

Rola Hendersona w Berlinie

przed piątkową mową Hitlera

Londyn, 27. 4. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Na zapytanie, zgłoszone w Izbie gmin, czy brytyjski ambasador w Berlinie Henderson będzie miał możność zobaczenia się z Ribbentropem przed piątkowym posiedzeniem Reichstagu, Chamberlain odpowiedział: Ambasador Henderson był przyjęty przez sekretarza stanu, ale nie było możliwym wyznaczenie daty widzenia się z niemieckim min. spraw zagranicznych. Niewątpliwie, ambasador postara się, by spotkanie się z Ribbentropem nastąpiło.

Chamebrelain dodał, iż ambasador Henderson nie otrzymał instrukcji, by uczynił jakieś sugestie lub propozycje rządowi niemieckiemu. Uważaliśmy — powiedział premier — iż w obecnych okolicznościach powinien on być na swym stanowisku, by móc poinformować rząd niemiecki o rozwoju brytyjskiej polityki zagranicznej.

Rozbudowa floty

i lotnictwa amerykańskiego

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Roosevelt zwrócił się do kongresu z żądaniem przyznania kredytu w wysokości 36 miljn. 621 tys. dolarów departamentowi marynarki na niezwłoczne rozpoczęcie budowy 10 nowych baz dla floty i lotniskowca.

Departament wojny podpisał z zakładami lotniczymi kontrakty na sumę 50 miljn. dolarów. Kontrakty te obejmują budowę 600 samolotów najnowszego typu, oraz liczne dodatkowe motory i części samolotów.

Premier węgierski w Berlinie

Berlin, 27. 4. (PAT.) Premier Teleky i węgierski min. spraw zagran. przybędą w sobotę do Berlina, gdzie zabawią kilka dni.

Hacha „mianował" Chwalkowsky'ego

Praga, 27. 4. (PAT.) Dr Hacha mianował b. ministra spraw zagranicznych dra Chwalkowskiego ministrem pełnomocnym protektoratu Czech i Moraw przy Rządzie Rzeszy.

Strategia na Bliskim Wschodzie

Kluczowa pozycja Turcji — Uspokojenie w Syrii i Palestynie

Doświadczenia wielkiej wojny wykazały, że gdy armie nieprzyjacielskie nie różniące się zbytnio potęgą, nie mogą się wzajem przełamać i zapadają w walki okopowe ciągnące się przez długie miesiące i lata,

decydującą rolę mogą odegrać kraje odległe od głównego teatru wojny,

bądź umożliwiając olbrzymie oskrzydlenie wroga, bądź też przecinając drogi łączące go ze źródłami surowców i żywności. Bardzo z tych względów charakterystyczne są wypadki rozgrywające się w ostatnich tygodniach na wschodnich brzegach morza Śródziemnego.

Jak wiadomo, zajęcie Albanii stało się sygnałem ożywionych przesunięć floty poszczególnych mocarstw i umacniania baz morskich. Jednocześnie uwydatniła się

wzmożona akcja dyplomatyczna państw europejskich w Turcji.

Gra toczy się o wielką stawkę — o cieśniny zamykające drogę do morza Czarnego. Turcja, korzystając z prawa przyznanego jej w Montreux w 1936 r., ufortyfikowała Dardanele, które, dobrze strzeżone przez działa forteczne i pola minowe, są

w praktyce niemożliwe do zdobycia.

Jednocześnie wojska skoncentrowane od strony lądu w rejonie Adrianopola, bronią cieśnin od ewentualnego ataku bułgarskiego.

Sprawą pierwszorzędnej wagi dla zapewnienia skuteczności całemu systemowi obronnemu wschodniej części morza Śródziemnego, było ustalenie stosunków w dwóch krajach nadbrzeżnych — Syrii i Palestynie.

Spory arabsko-żydowskie mogły trwać tylko tak długo, jak długo nie krzyżowały bezpośrednio interesów brytyjskich.

W obecnej chwili cała długa i krwawa wojna palestyńska jest już de facto zlikwidowana.

Wydaje się zresztą, że to szybkie powodzenie militarne ma także inne przyczyny. Jedną z nich jest gwałtowna reakcja Arabów na zajęcie przez Italię jedynego niepodległego państwa muzułmańskiego w Europie, Albanii i płynący stąd wzrost sympatii do Anglii; drugą — rokowania w Kairze, które prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów bardziej pozytywnych niż „konferencja okrągłego stołu“.

Odnosi się wrażenie że i Żydzi i Arabowie zrozumieli, że nie czas na stwarzanie trudności wysokiej protektorce.

Również w Syrii niepokoje wewnętrzne mają się ku końcowi.

Na nowej sytuacji zyska bezwątpienia Turcja, której kluczową pozycję państwa zachodnio-europejskie doceniają w zupełności.

W sprawie dawnego Sandżaku Aleksandretty, o który tyle polało się atramentu, Francja postanowiła ustąpić. W samej Syrii natomiast miałoby zostać ustanowione niepodległe królestwo, przy czym władza byłaby sprawowana w sposób autorytatywny, niedopuszczający do zamieszek, jakich ten kraj był ostatnio widownią.

Jak widzimy w ciągu paru tygodni zmienia się całe oblicze Bliskiego Wschodu. Wszelkie ważne dotychczas względy poszły w kąt wobec pracy stawiaczów min w Dardanelach, Haifie i innych punktach strategicznych.

Przegląd prasy

Prawo i loża — Odpowiedź na zarzuty niemieckie — Wyzwolone siły

PRAWO I LOŻA

Niedawne relacje prasowe o istnieniu tajnej organizacji w łonie Stronnictwa Narodowego zaktualizowały znów sprawę tajnych związków, omawianą tak szeroko w czasie likwidacji lóż masońskich.

Najbardziej charakterystycznym dla metod działania Str. Narodowego jest fakt, że loże masońskie i sprawa tajnych organizacji w ogóle najzacieklej była zwalczana właśnie przez Stronnictwo Narodowe, które równocześnie we własnych szeregach hodowało własną mafię, dla własnych partyjnych celów.

Jak pisze „Gazeta Polska“ —

„postawienie na jednej płaszczyźnie „organizacji poufnej“ Stron. Nar. z rozwiązanymi lożami masońskimi nie jest bynajmniej paradoksem.

. Wiemy, że takie postawienie sprawy może wywołać głosy protestu i oburzenia. Jakto? Przecież w przypadku zrzeszeń wolnomularskich chodzi o pewne oderwane międzynarodowe hasła, będące często płaszczykiem dla bardzo konkretnych interesów pewnego „narodu wybranego“, w przypadku zaś tajnej loży Str. Narodowego chodzi o „najwyższy interes Narodu Polskiego“, o przechowanie w zamkniętym skarbcu prawdziwej i nieskalanej „myśli narodowej“, aby nie zbrudziły jej oczy niepowołanych?“

Niestety. Prawdziwa i nieskalana myśl nie obawia się jawności, nie ma powodu się ukrywać. Wszelka stopniowość, wtajemniczanie czy osłonki tajności, umotywowane wzniosłymi hasłami, mają za zadanie ukrycie istotnego celu, jakim są partyjne „prawdy“ i partyjne zamiary na przyszłość.

W takich warunkach nie można się dziwić, że — jak podaje w dalszym ciągu „Gaz. Pol.“ —

„dochodzą do nas nawet z łamów prasy partyjnej głosy o najbardziej zasadniczej i podstawowej „prawdzie“, wpajanej członkom Str. Narodowego, że „Naród Polski nie rządzi dotąd w Państwie Polskim“, że obecna władza państwowa jest władzą „nie narodową“, Narodowi Polskiemu obcą, i że to właśnie uzasadnia zarówno walkę z policją jak i rzucanie oszczerstw na dostojników państwowych, gromadzenie arsenałów w domach akademickich itp. Z tych to sugestii wypływa owa swoista ideologia cierpiętnictwa, którą tak dotkliwe spustoszenia poczyniła w młodym pokoleniu, ideologia „powinności więziennej“ przez którą przejść musi każdy młody narodowiec w walce o przywrócenie suwerennych praw Narodowi Polskiemu.

Nie będziemy dłużej męczyli naszych czytelników wyszczególnianiem tych wszystkich ponurych idiotyzmów. Jeżeli je przytoczyliśmy, to tylko dlatego, że istnieje niewątpliwy związek pomiędzy możliwością względnie skutecznego ich propagowania a istnieniem wielostopniowej tajnej organizacji. —

I dlatego też mamy prawo stwierdzić że istnienie tego rodzaju konspiracji jest nie mniej szkodliwe od pleniena się na ziemi polskiej „ogniw“ Old Fellow lub ekspozytur Wielkiego Wschodu“.

Mamy prawo nie tylko stwierdzić, ale i wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

ODPOWIEDŹ NA ZARZUTY NIEMIECKIE

„Gazeta Polska“ formułując w swojej korespondencji z Berlina zarzuty jakie stawiają nam Niemcy, zamieszcza równocześnie następującą odpowiedź:

„Kto niemieckiej „wspaniałomyślności“ przeciwstawia polską „niewdzięczność“, ten przypisuje mężom stanu misje bezinteresownych dobroczyńców ludzkości. Żadnemu w ogóle mężowi stanu, a niemieckiemu w szczególności, nie byłoby w tej roli do twarzy. Układ polsko-niemiecki z r. 1934 nie jest aktem jednostronnej szlachetności. Jest to akt obustronnej mądrości politycznej i opiera się na zasadzie do ut des.

Za zaprzestanie niemieckiej akcji rewizjonistycznej skierowanej przeciw całości Rzeczypospolitej zapłaciliśmy cenę sowitą: uznaliśmy zasadę równości praw w dziedzinie zbrojeń, nie utrudnialiśmy kanclerzowi Hitlerowi urzeczywistnienia jedności narodu niemieckiego, oraz zgodziliśmy się na zorganizowanie ludności niemieckiej Gdańska pod sztandarami narodowego socjalizmu.

Zaolzie mogliśmy odzyskać także bez synchronizowania naszej akcji z niemiecką. Mogliśmy je nawet odzyskać przeciw Niemcom, tzn. za cenę wzięcia udziału w polityce, którą się w Berlinie nazywa „osaczaniem“. Nie uczyniliśmy tego. Odwdzięczyliście się nam niespodzianką karpato-ruską, oraz wysunęliście po raz pierwszy sprawę Gdańska w formie daleko odbiegającej od wszelkiego rozsądnego rozwiązania. Dokonaliście więc posunięcia, które było próbą niemieckiego oddziaływania na kształtowanie się stosunków na południo-wschodzie Rzeczypospolitej, formułując jednocześnie postulat ograniczający nasze interesy i prawa w Gdańsku, oddający w ręce obcego państwa kontrolę nad uprawnieniami polskimi, oraz narażający bezpieczeństwo Polski w ujściu Wisły.

Uskarżacie się na lutowe manifestacje polskiej młodzieży opozycyjnej? Oczywiście doszło wówczas do karygodnych wybryków. Nie zapominajcie jednak że przez długi okres czasu, i jeszcze niedawno, nastroje w Polsce wobec Trzeciej Rzeszy i wobec osoby kanclerza Hitlera były całkiem inne. Nie my ponosimy odpowiedzialność za tę zmianę zaszłą w ciągu ostatnich tygodni“.

WYZWOLONE SIŁY

Pierwsze oznaki nadciągającej burzy wyzwoliły siły moralne tkwiące w narodzie polskim. Jak słusznie stwierdza „Polska Zbrojna“ —

„wezwanie Wodza Naczelnego dotarło do wszystkich serc polskich. Poszły wici przez polskie pola, od wsi do wsi, z miasta do miasta. Na to wezwanie, jak na głos alarmowy naród stanął przy Wodzu. Chłop, robotnik mieszczanin. Wszyscy. Ręce sięgają po broń. Oczy zwrócone na Wodza. Naród czeka tylko na rozkaz. Gotów złożyć mienie i życie dla Polski.

To nie jest przysłowiowy słomiany ogień polski. Siła świętego zapału rośnie z dnia na dzień. Każda godzina jest stalowym nitem, który wzmacnia nasz pancerz. Każda minuta wiąże mocniej serca“.

STEFANIA ŁOBACZEWSKA

PO MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ

II

Jakież są wyniki efektywne festiwalu warszawskiego dla muzycznej kultury międzynarodowej? Jaki obraz ogólny uzyskaliśmy z tej mnogości i różnorodności wrażeń, jakie zasady wytyczne dały się zauważyć, które mogły by wskazać linie jej rozwoju w przyszłości? Otóż na ogół stwierdzić można, że obraz ten nie uległ jakimś zasadniczym zmianom w porównaniu z tym, jaki przedstawiał w latach bezpośrednio poprzedzających. Nie było tam niespodzianek, nie lansowano nowych haseł. Przedstawiony na festiwalu stan rzeczy można raczej uznać za status quo ante, za proces ustalania światopoglądów muzycznych i metod pracy, zapoczątkowanych w pierwszej ćwierci naszego stulecia. Kto wie nawet, czy jeżeli idzie o stronę czysto dźwiękową, nie można by jej uznać za mniej radykalną w porównaniu z okresem następującym bezpośrednio po wojnie światowej. Przeciwnicy muzyki awangardowej niechybnie byli by skłonni widzieć w tym coś, jakgdyby odwrócenie się od dawnych ideałów, czy nawrót do tradycji. **Ale taka interpretacja faktów była** by najzupełniej mylna.

Po pierwsze bowiem trudno stwierdzić na pierwszy rzut oka z absolutnym obiektywizmem, o ile istotnie obraz dźwiękowy dzisiejszej muzyki awangardowej jest mniej radykalny, niż w jej stadiach poprzednich, o ile nam się zaś tylko takim w y d a j e. Sam proces odbierania wrażeń jest w każdym z tych wypadków zupełnie odmienny. Inaczej słuchaliśmy tych samych zestawień dźwiękowych wtedy, gdy one jawiły się przed nami po raz pierwszy w swej nowej postaci, inaczej dziś, gdy ucho osowiło się już z nimi w znacznej mierze — inaczej wtedy, gdy ich racja wewnętrzna nie tłumaczyła nam się jeszcze dostatecznie jasno, inaczej dziś, gdy rozumiemy już założenia myślowe i światopoglądowe nowej muzyki. A gdyby nawet dało się stwierdzić w sposób absolutnie objektywny, że obraz ten jest istotnie mniej radykalny, i to jeszcze nie świadczyło by jednoznacznie przeciwko ideowej stronie nowej muzyki, nie oznaczało by jakiegoś odwrotu od tej ideologii. Było by raczej tylko objawem zupełnie naturalnym w historycznym procesie tworzenia się nowych prądów kulturalnych i estetycznych.

Każda rewolucja w sztuce musi mierzyć dalej, niż sięga jej cel istotny, inaczej celu tego w ogóle osiągnąć nie zdoła. W obliczu festiwalu warszawskiego można więc tylko stwierdzić na ten temat, że chwile najgorętszych walk o nowy światopogląd i nowy język muzyczny są już dziś poza nami. Odrzuciliśmy bezpowrotnie z tradycji XIX wieku to wszystko, co odrzucić musieliśmy, by znaleźć wyraz muzyczny dla własnych myśli i uczuć. Zostało z tych tradycji to tylko, co będąc wiecznym i niezniszczalnym, przechodzi w historii każdej sztuki z jednej generacji na drugą, z jednej epoki na drugą. Odmienność naszych form i środków w muzyce w stosunku do XIX wieku stała się już czymś tak dalece zrozumiałym, że nie ma potrzeby walczyć o te nowe środki i formy i akcentować w każdej chwili ich odmienność, tak, jak to robiło pokolenie nas poprzedzające. Po prostu tworzy się swobodnie w przekonaniu, że grunt został już odpowiednio przygotowany, a szukanie przy każdym nowym pokazie muzyki awangardowej jakichś nowych dreszczów czy sensacji było by może raczej objawem niezdrowej ciekawości, niż normalnego stosunku do spraw kultury współczesnej.

Druga kwestia najbardziej pasjonująca zwolenników muzyki współczesnej, to pytanie, czy festiwal warszawski pokazał jakieś nowe talenty kompozytorskie? Pytanie to jest tym więcej uzasadnione, że w myśl ideologii Towarzystwa większość utworów, reprezentowanych na festiwalu, należała do twórców młodych, dotąd mało, albo nawet wcale nieznanych. I tu znowu stwierdzić należy, że i na tym polu nie był festiwal warszawski rewelacyjny. Było tam niewątpliwie wiele rzeczy niezmiernie interesujących, o swoistym obliczu indywidualnym, był cały szereg kompozycji, stojących na nieprzeciętnym poziomie technicznym, ale nie było rewelacji.

Siłą swego genialnego talentu i głębią wyrazu zaćmił raz jeszcze wszystkich innych Karol Szymanowski. Jego „Stabat Mater“ i „Harnasie“, wykonane w operze warszawskiej siłami Baletu Reprezentacyjnego, zajęły na festiwalu bezapelacyjnie pierwsze miejsce, i to mimo, że kompozycja choreograficzna nie była bez zarzutu. Nie widziałam zagranicznych inscenizacyj „Harnasiów“, zwłaszcza słynnej paryskiej kreacji Lifara, gdzie akcent położony był w pierwszym rzędzie na element solistyczny, ani hamburskiej, gdzie podobno masy na scenie współdziałały z muzyką w sposób niezwy-

PRÓBA SĄSIEDZKIEGO WSPÓŁŻYCIA

Metoda działań niemieckich — Pierwszy opór — Niemcy nie dotrzymały umowy z r. 1934 — Polska nie odda ani guzika

Wszystkie zdobycze terytorialne, uzyskane w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy przez Trzecią Rzeszę, dokonały się bez walki orężnej.

W ciągu tego czasu, zainaugurowanego w marcu 1938 wcieleniem do Rzeszy Republiki Austriackiej, a zakończonego takimże wcieleniem Kłajpedy,

Trzecia Rzesza nie dała światu okazji do stwierdzenia, czy rozporządza siłą zbrojną, gotową do przedsięwzięć militarnych w wielkim stylu i rozmiarach, ani też, czy w społeczeństwie niemieckim tkwi ochota do takiej walki.

Nie mógł się o tym świat dowiedzieć i przekonać po prostu dlatego, że do tychczasowe zdobycze Trzeciej Rzeszy nie były poprzedzone rozprawami orężnymi, a dokonywały się bez oporu ze strony tych, których zdobywano. Tak było i z Austrią i z Sudetami i z Kłajpedą i z objęciem pod swój protektorat Czech i Moraw i z wzięciem pod opiekę Słowacji.

Metoda tych działań,

polegała na opukiwaniu organizmów państwowych, które w tej czy innej formie miały być poddane operacji.

Gdy natrafiono na organizm miękki — stwarzano fakty dokonane.

Nadszedł jednak moment, w którym to opukiwanie dało inny niż dotychczas rezultat... Natrafiono na organizm — twardy.

To my byliśmy tym organizmem państwowym. Już pierwsza próba lekkiego stuknięcia, by się przekonać, jakbyśmy zareagowali na zastosowanie przez nowe Niemcy metod, użytych gdzie indziej — musiała w Berlinie wzbudzić przekonanie, że napotkanoby na... twardą opokę, na zdecydowane — nie!

Czynniki decydujące Trzeciej Rzeszy musiały nabrać przeświadczenia, że tu trzebaby dobrze się namyślić... nim się zaryzykuje.

I dlatego też, ponieważ nowe Niemcy nie mają już przed sobą takich łatwych, bo miękkich kierunków marszu, nie sądzimy, aby obecnie w interesie Niemiec czy też reżimu hitlerowskiego leżało zdawanie przed światem egzaminu w formie zupełnie innej niż dotychczasowa.

Oczywiście: jest to wniosek, wysnuty z założeń rozumowych, z obiektywnej obserwacji. Ale trudno być prorokiem... Czasem pobudki emocjonalne są silniejsze, niż względy logiczne i obiektywne oceny.

Nie wdając się więc w proroctwa, ani nie przesądzając, co nam przyszłość wniesie,

rozważmy przede wszystkim to, co jest teraz, to, co — po półtora roku zdobywczego pochodu Trzeciej Rzeszy i pierwszej próbie ze strony rządu niemieckiego jakiejś „Neuregelung" w stosunkach polsko-niemieckich — stanowi „rzeczywistą rzeczywistość".

Układ polsko-niemiecki

z r. 1934 był niewątpliwie dziełem doniosłym,

które — również niewątpliwie — wyszło obu stronom na dobre. Stworzenie platformy dobrych stosunków sąsiedzkich zostało pozytywnie przez Polskę ocenione — i w tej ocenie nie zaszła też żadna zmiana z naszej strony.

Chcemy zgody, chcemy poprawnych stosunków, to przyświecało paktom o nieagresji, które pozawieraliśmy na Wschodzie i Zachodzie i na tym stanowisku trwamy.

Gdy przed pięciu laty układaliśmy się z Rzeszą, słyszeliśmy z ust najmiarodajniejszych w nowych, poweimarskich Niemczech: nic nas nie obchodzą dawniejsze zobowiązania, ale każde nasze słowo jest święte, bezwzględnie obowiązujące.

Przyjęliśmy tę platformę. Aczkolwiek nie było to bynajmniej łatwe... Ciężkie zadanie miał rząd polski wobec własnego społeczeństwa, by w opinii publicznej stworzyć nastrój przychylny dla tego nowego ustosunkowania się...

Ale stanąwszy raz na gruncie porozumienia z r. 1934 — całkowicie dochowaliśmy wszystkiego, co w nim było i z ducha i z treści. I mamy szczery zamiar dochować.

Bezsprzecznie — dzięki tej naszej postawie Niemcy w r. 1938 wiele osiągnęły.

To chyba dla nikogo nie podlega żadnej wątpliwości, tak samo jak i to, że i nam ten stosunek też wyszedł do pewnego punktu na dobre.

Ale przyszedł rok 1939, a z nim szereg faktów, które musiały nie tylko **pobudzić naszą czujność i wywołać cały szereg zarządzeń zabezpieczających, ale wnieść również i sporo rozczarowań.**

Nastąpiły przesunięcia terytorialne w naszym sąsiedztwie, które — jeśli nas nawet bezpośrednio nie dotyczyły, tj. nie naruszały naszych granic — to jednak

nie mogły być uznane przez nas za zgodne z duchem umowy naszej z r. 1934.

Bo z ducha tej umowy wynikało zrzeczenie się przez nową Rzeszę poweimarską zakusów, zmierzających do inkorporacji w Trzecią Rzeszę żywiołów niegermańskich, wyrzeczenie się bismarkowskich i wilhemowskich koncepcyj imperialistycznych.

A właśnie przesunięcia terytorialne w r. 1939 świadczyły o nawrocie do tych koncepcyj...

A już zupełnie jako sprzeczne z duchem naszej umowy sprzed pięciu lat musieliśmy uznać samą nawet chęć wszczęcia jakichś rozmów na takie np. tematy, jak

przeinaczenie ustroju Gdańska w sposób nam nieodpowiadający, czy jakieś inowacje na terenie Pomorza!

Tym bardziej takie „rozmowy" stały się niemożliwe, że przecież w polskiej opinii publicznej szereg faktów konkretnych z marca br. — „protektorat" czesko-morawski, „opieka" nad Słowacją, wypadki w „Memellandzie" — **mocno zachwiały zaufaniem, czy też Trzecia Rzesza nadal stoi na stanowisku, jakie zajęła w r. 1934** i czy też w Niemczech nie ulotnił się ten duch, jaki przenikał ówczesne porozumienie...

Toteż jest rzeczą niewątpliwą, że w polskiej opinii publicznej wejście obecnie na drogę choćby najbardziej „niewinnych rozmów" wywołałoby tak silny oddźwięk, że

uniemożliwiłby z pewnością rozmówcom z naszej strony powiedzenie czegokolwiek innego, niż to, co raz na zawsze zapowiedział już Marszałek Śmigły-Rydz.

W polskiej opinii publicznej nie ma zaprawdę poważniejszego prądu, któryby zmierzał do unicestwienia dobrych stosunków sąsiedzkich z kimkolwiek, a więc i z Trzecią Rzeszą. Jest natomiast na tle ostatnich wydarzeń na arenie światowej, na tle zmian, dokonanych przez Trzecią Rzeszę w mapie Europy, zmian, obejmujących wiele terenów, sąsiadujących z Polską, powszechny prąd, przenikający całe społeczeństwo, a do czego Niemcy mogły się już nadto dobrze przekonać w minionych tygodniach...

J. S.

NAŁOGÓW TRUDNO SIĘ POZBYĆ

Słaba orientacja prasy francuskiej w sprawach polskich

Mimo pewnego otrzeźwienia, jakie wykazała powszechna opinia francuska odnośnie spraw polskich, ukazują się jeszcze niekiedy w prasie francuskiej artykuły, świadczące o zasadniczych brakach w świadomości francuskiej o tym, czym jest Polska i jaka jest jej pozycja w Europie środkowej i wschodniej. Francja, która po doświadczeniach „frontu ludowego" znacznie ochłódła w sympatiach do sowieckiego sojusznika, nie wyzbyła się mimo to rosyjskich okularów w spojrzeniu na sprawy Europy wschodniej.

Między innymi „Temps" w ten sposób pisze o sytuacji Polski wobec przewidzianych na przyszłość planów ekspansji niemieckiej:

„Operacja Polski (l'operation polonaise) będzie dokładną kopią operacji czechosłowackiej, która pozostaje wzorem klasycznym swojego rodzaju".

Następuje szereg bredni o organizacjach narodowo-socjalistycznych na terenie Polski, o okrążeniu z zewnątrz i presji moralnej od wewnątrz, dalej o oderwaniu „Ukrainy", podobnie jak się to stało ze Słowacją w stosunku do Czech. Do tej ostatniej kwestii, pomimo jej ostatecznego i kompletnego fiaska, prasa francuska wraca uparcie.

Naszych przyjaciół francuskich radzibyśmy uspokoić, że nikt w Polsce nie przymyka oczu na niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego, wobec którego naród polski zachowuje pełną spokoju i stanowczości postawę. Prawdopodobnie i Francja zajmie odpowiednią postawę wobec mementa imperializmu włoskiego, zanim przyjdzie nam na myśl przestrzegać ją przed apetytami włoskimi na Sabaudię, Niceę czy Tunis.

Porównanie z Czechami, którzy się poddali bez wystrzału „opiece" niemieckiej, byłoby obraźliwe, gdyby nie było usprawiedliwione notoryczną dla Francuzów ignoracją wszystkiego, co leży poza horyzontem, który można objąć wzrokiem ze szczytu wieży Eiffla.

M. O.

kle harmonijny. W warszawskiej inscenizacji Cieplińskiego nie było tego momentu współgrania. Było wiele pięknych szczegółów, ale całość robiła wrażenie chybionej. Muzyka przywaliła całą wizję sceniczną z taką siłą, że ta ostatnia wydawała się tylko w stosunku do niej nie organicznym dodatkiem. O wiele bardziej jednolicie wyszły pod tym względem balety Kondrackiego i Palestra.

Z innych kompozytorów polskich bardzo poważne pozycje zajęli twórcy młodszej i najmłodszej generacji: Szeligowski, Wojtowicz i Szałowski (zdolnego kompozytora poznańskiego Wiechowicza „Kantata Romantyczna" nie należy tu właściwie ze względu na swój styl). O każdej z nich powiedzieć można bez przesady, że należała do najlepszych na festiwalu. Z innych sekcji na pierwszym miejscu wymienić należy nazwiska Wl. Vogla (Rosja), K. Becka (Szwajcaria), E. Lutyens (Anglia), H. Badingsa i R. de Rossa (Holandia), M. Mihalovici (Rumunia). Sugestywnie najsilniejszą była z tych kompozycji Kantata kameralna K. Becka na sopran, flet, fortepian i orkiestrę smyczkową (w dużej mierze dzięki świetnemu wykonaniu), mocna i bezpośrednia w wyrazie; najbardziej osobistym w swej typowo kobiecej ekspresji Kwartet smyczkowy kompozytorki angielskiej, Elżbiety Lutyens. Kwartet Badingsa — to świetna „rzeczowa" muzyka, niezawodna w działaniu prostych stosunkowo środków, pełna rozmachu i dynamiki, zaś R. de Rossa Etiudy na fortepian i orkiestrę ciekawe są raczej jako eksperyment w zakresie operowania różnorodnymi brzmieniami instrumentów, niż w samym typie inwencji. Sensacją festiwalu był Kwartet smyczkowy kompozytora japońskiego Kojiro Kobune (sekcja japońska reprezentowana była na festiwalu po raz pierwszy), niezbyt głęboki wprawdzie, ale ładny i świeży pod względem brzmienia, zwłaszcza w części I, opartej na starych motywach japońskich. Oczywiście ostatecznego bilansu festiwalu niepodobna ustalić wobec faktu, że aż 7 kompozycji odpadło z programu, w tym niektóre poprzedzone jak najlepszą famą, jak np. odznaczony międzynarodową nagrodą Kwartet Jerzego Fitelberga, Concertino na saksofon Palestra i i.

Że jednak już i w tych warunkach bilans ten był niezmiernie poważny — to rzecz jasna: festiwal pokazał przynajmniej w najogólniejszym przekroju, jak wygląda obecna, najmłodsza twórczość muzyczna, pozwolił nam choć na krótką chwilę położyć rękę na jej pulsie, wglądnąć w jej metody i technikę, zmierzyć siłę i zasięg działania w stosunku do słuchacza. A to jest już bardzo wiele.

Rodziński — Kiepura — Szpinalski

Udział Polski w przeglądzie dorobku cywilizacyjnego niemal wszystkich państw i narodów świata, jakim jest Wystawa światowa w Nowym Jorku — wypadł zaszczytnie i wspaniale. Dyrekcja Wystawy uznała Pawilon Polski za jeden z najbardziej udanych.

W dniu otwarcia Polskiego Pawilonu, 3 maja, Columbia Broadcasting System organizuje po uprzednim porozumieniu się z P. R., wielki koncert symf. muzyki polskiej w Nowym Jorku. Poza nowojorską orkiestrą filharmoniczną, wezmą udział artyści polscy: kapelmistrz Artur Rodziński, Jan Kiepura i pianista Stanisław Szpinalski. — Koncert ten transmitowany będzie przez rozgłośnie P. R. 3 maja o 0.15.

Program obejmie: „Uwerturę" A. Szałowskiego, „Symphonie concertante" K. Szymanowskiego, której partię fortep. odegra St. Szpinalski, arię Jontka z „Halki" i arię ze „Strasznego Dworu" wykona J. Kiepura i na zakończenie usłyszymy mazura z „Halki" i kompozycję Wiechowicza „Chmiel".

DZIEŃ

28 kwietnia **Piątek**

Witalisa

Jutro: Piotra

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W Redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Piątek, 7.30 wicz. „Obrona Ksantypy“.
Sobota, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto“.
Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość“, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie“.
Sobota, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie“.
Niedziela 3.30 popoł. i 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie“.

KINOTEATRY:

ADRIA: Pan redaktor szaleje, oraz Wierna rzeka.
APOLLO: Szaleństwa młodości.
ATLANTIC: Naokoło świata za 25 centymów.
BAJKA: Promienie zagłady i Pan z milionami.
BAŁTYK: Obawa przed skandalem i Żółty pirat.
CASINO: Ludzkie serca.
CHIMERA: Córka znachora
EMPIRE: Wakacje.
EUROPA: Władczyni.
GLORIA: Wzgardzona i Od wtorku do czwartku.
GRAŻYNA: Zapomniana melodia.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Przygody Robin Hooda.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Trafalgar.
RAJ: Głos matki.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Serce matki.
STYLOWY: Straceńcy i rewia z Grodnickim.
ŚWIT: Kauczuk i Bitwa na Broadwayu.
ŚWIATOWID: Pościg, oraz Strzelec z Bengali.
TON: Mściciele i Dziś wieczór u Ritza.
UCIECHA: Batalia nieustraszonych, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Japonia, część II.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY“. Dzisiaj 28 bm. oraz w niedzielę 30 bm. w Teatrze W. komedia L. H. Morstina pt. „Obrona Ksantypy“ w reżyserii E. Wiercińskiego. W rolach głównych pp.: T. Suchecka, G. Oranowska, H. Dworzyńska, W. Klecki, R. Hierowski, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, M. Szpakiewcz, W. Nieprzewski, Wł. Ratschka, J. Staszewski, K. Lewicki i T. Woźniak.

— „NASZE MIASTO“. Jutro 29 bm. w Teatrze W. sztuka amerykańska pióra Wildera p. „Nasze Miasto“ w doskonałej obsadzie premierowej, w reżyserii i inscenizacji L. Schillera.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“. W niedzielę popołudniu o 3.30 w Teatrze W. świetna sztuka Bus-Feketego pt. „To więcej niż miłość“ z pp.: T. Suchecką, N. Karasińską, St. Daczyńskim i J. Machalskim w rolach czołowych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza Ceny miejsc popularne tj. IV.

Unowocześnienie komunikacji we Lwowie

Dworzec autobusowy na pl. Solskich — Autobusy pędzone gazem — Trolleybusy — Zakupno 10 autobusów dla miasta

W dniu 21 kwietnia br. minęło 45 lata, gdy na ulicach Lwowa pojawił się tramwaj elektryczny. Był to pierwszy tramwaj na ziemiach polskich, a piąty w Europie. Od tego czasu postęp komunikacji miejskiej na zachodzie poszedł dużo naprzód, toteż i obecny Zarząd miasta Lwowa zamierza przeprowadzić nowoczesne reformy w tym kierunku.

Na pierwszy plan wybija się rozszerzenie komunikacji autobusowej tam, gdzie stan dróg na to pozwoli. W tym celu, jak wiadomo, miasto przystępuje do budowy olbrzymiego dworca autobusowego na pl. Solskich.

Celem zapoznania z nowoczesną komunikacją na zachodzie z polecenia prez. dra Ostrowskiego dyr. M. K. E., inż. Rusin wraz z inż. Jenczalikiem wyjechali na 3 tygodniowy objazd do Francji, Niemiec i Szwajcarii, gdzie zwiedzili największe ośrodki komunikacji miejskiej i dworce autobusowe.

Największy nowoczesny taki dworzec oglądnęli delegaci w Lyonie, a wiele urządzeń tam znalezionych zastosowanych będzie w dworcu we Lwowie.

Plany tego dworca są już gotowe, a w tych dniach rozpisany zostanie konkurs na jego budowę.

Dworzec we Lwowie będzie największy w Polsce. Będzie on zbudowany w 4 kondygnacjach o kubaturze 40.000 mtr. sześc., zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia. W r. b. budowa tego dworca będzie doprowadzona pod dach, a w roku przyszłym wykończona.

Przy tej sposobności zbadano praktyczność nowego środka komunikacyjnego, tak zwanych trolleybusów, na które nie ma polskiej nazwy. Są to autobusy pędzone silnikiem elektrycznym, pobierającym prąd z przewodów górnych jak dotychczasowe tramwaje. Zaletą trolleybusów jest to, że nie wymagają szyn, posiadają zdolność łatwe go wymijania przeszkód, mają spokojny i cichy bieg. Praktyczność tego środka lokomocji uznała Anglia, która posiada już 2.406 tych wozów, gdy Ameryka 1.320.

Zamierzeniem M. K. E. jest wprowadzenie takiego trolleybusu na linii nr. 4, która w przyszłości będzie przedłużona przez Corso Wuleckie do ul. Stryjskiej.

Dyr. inż. Rusin zbadał również w czasie swej podróży skuteczność rozwiązania ważnego problemu w sile napędowej. autobusów. Oto z powodu wyczerpywania się i drożyzny benzyny w niektórych centrach na zachodzie wprowadzono napęd autobusów gazem świetlnym. Miasto nasze, jak wiadomo, posiada bardzo tani gaz ziemny, istnieje więc zamiar użycia go do napędu autobusów. W tym celu M. K. E. łącznie z Miejskim Zakładem Gazowym urządzi stację kompresorów do napełniania flaszek gazem pod ciśnieniem 200 atmosfer. Flaszki takie dadzą się łatwo zastosować do każdego autobusu i wozu ciężarowego, a koszty materiałów pędnych obniżą się o koło 70 proc.

Dla rozszerzenia ruchu autobusowego Zarząd miasta Lwowa zakupił 10 nowych autobusów. Do 4 podwozi karoserie wykona warstat M. K. E., do innych pracownie w Kańczudze. Wśród tych autobusów znajdują się 2 polskie Fiaty na 25 osób, które kursują już na linii do Kleparowa.

W ten sposób w niedługim już czasie zmodernizowaną zostanie komunikacja w naszym mieście.

Zakaz pierwszomajowych pochodów

Stosownie do zarządzenia p. premiera Składkowskiego pierwszomajowe obchody we Lwowie będą urządzone tylko w lokalach zamkniętych, bez jakichkolwiek manifestacji ulicznych.

W związku z tym zarządy lokalnych związków robotniczych wydały już odpowiednie zawiadomienia dla własnych członków, określając równocześnie lokale, w których odbędą się okolicznościowe zebrania i akademie.

Lokali tych będzie kilka i w różnych punktach miasta. Mianowicie — jak się dowiadujemy — PPS urządza zebranie w sali kina „Roxy“ przy ul. Kętrzyńskiego, ZZZ w Teatrze Rozm. albo w lokalu własnym przy ul. gen. Rozwadowskiego, Bund w lokalu przy ul. Kuszewicza a Poale Syjon przy ul. Słonecznej.

Rokowania między PPS a Bundem o urządzenie wspólnej manifestacji nie dały rezultatu.

— „PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE“. W piątek, w sobotę i w niedzielę (popołudniu i wieczorem) w Teatrze Rozm. rewelacyjna rewia satyry politycznej w 16 obrazach pt. „Coś wisi w powietrzu“ z udziałem najwybitniejszych sił sceny i ekranu z L. Żelichowską, J. Andrzejewską, K. Krukowskim, R. Gierasińskim i K. Korwinem Pawłowskim. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— UWAGA. Dyrekcja Teatrów M. zawiadamia PT. Publiczność, iż z dniem 1-go maja br. przedstawienia wieczorne w Teatrach M. rozpoczynać się będą o godz. 20-tej, zaś popołudniowe o godz. 16-tej.

• • •

— ŚWIĘTO PAŃSTWOWE 3-GO MAJA. Imprezy przygotowywane przez TSL. na tegoroczny obchód Święta Państwowego 3-go Maja wypadną imponująco. Duże zainteresowanie budzi uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, które opracował dyr. Szpakiewicz. Audycja ta oprócz przemówienia obejmować będzie obraz sceniczny „Konstytucja 3-go Maja“, uscenizowane przez reżysera L. Schillera „Pieśni żołnierskie“ oraz występy znakomitej pary baletmistrzów M. Kołpikówny i Paplińskiego.

Popołudniu odegrana zostanie również w sali Teatru Wielkiego przez reprezentacyjny teatr Kolejowego Przysp. Wojskowego okręg Lwów“ komedia muzyczna „Ułani ks. Józefa“ St. Mazura. Doskonały ten zespół posiada ustaloną opinię a doświadczone kierownictwo artysty mgr. Bugajskiego oraz reżysera St. Wirskiego daje rękojmię wysokiego poziomu audycji. W przedstawieniu tym współdziałać będzie zespół instrumentalny KPW. — Niewielka jeszcze pozostała ilość biletów jest do nabycia w TSL., Lwów, Czarnieckiego 1.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Piątek, 28. bm.: 11.00 Audycja dla szkół: — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Czy choroba zawsze jest nieszczęściem“ — dr Z. Bieliński.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE SEKCJI HISTORII SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ odbędzie się 28 bm. o 18 (6tej wiecz.) w lokalu Zakładu hist. społ. i gosp. UJK. (Mickiewicza 5a. II. p.). Na porządku dziennym: Ref. mgra Mariana Górkiewicza „Ceny w Krakowie w latach 1796—1914“.

ODCZYTY I WYSTAWY

— POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI we Lwowie odbędzie się 29 bm. o 19-tej w sali Korniaktowskiej Muzeum im. Króla Jana III., Rynek 6. Porządek dzienny. I. Wykład: Tadeusz Żurowski: Współczesny ekslibrys lwowski. II. Dyskusja. — Goście mile widziani.

— WYSTAWA w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Lwów, plac Mariacki 9/I., obejmująca bardzo piękne

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Nabożeństwo żałobne

W sobotę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 8-ej w kościele Archikatedralnym odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. dra Bolesława Domańskiego, zmarłego w dniu 21 kwietnia br. w Berlinie, Prezesa Związku Polaków w Niemczech, duchowego przewodnika półtoramilionowego ludu polskiego w Niemczech. Polski Związek Zachodni prosi całe społeczeństwo polskie o wzięcie udziału w tym nabożeństwie.

Zmiany w ruchu kolejowym

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że od dnia 26 kwietnia br. aż do odwołania wstrzymuje się ruch pociągów między stacjami Luboń i Szreniawa linii Poznań—Wolsztyn, zaś przejazd podróżnych odbywać się będzie z przesiadaniem i przenoszeniem bagaży, przesyłek ekspresowych i poczty.

Wyjaśnienie

W nr. 105 „Dziennika Polskiego“ z 18 bm. zamieściliśmy notatkę pod tytułem „Radiofonizacja Czytelń i Szkół T. S. L.“, w której między innymi wspomniano o akcji radiofonizacji szkół prowadzonej przez urzędników Giełdy Zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ponieważ notatka ta jest nieścisła przeto na prośbę Dyrekcji Giełdy wyjaśniamy, że akcja ta prowadzona jest nie tylko z funduszów uzyskiwanych od pracowników Giełdy, lecz głównie sumptem Giełdy Zbożowej i towarowej jako takiej, oraz jej członków.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu. oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Jak pracował Komitet pomocy uchodźcom

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności

Na wiadomość o rozbiorze republiki czechosłowackiej i zapowiadanej fali uchodźców, powstał we Lwowie Komitet, mający na celu niesienie im pomocy. Pod kierownictwem p. Kazimierzowej Bartlowej sformowały się zespoły, z których jeden złożony był z przedstawicieli starszego społeczeństwa, drugi zaś powołali studenci. Do Komitetu weszli: WPP. G. Klimowowa, dr H. Krukowska, dr A. Marsówna, Z. Sokołowska, S. Wandyczowa, M. Fidererówna, F. Wilk i Z. Nesterski.

Natychmiast po powstaniu Komitetu poczęły na ręce p. prof. Bartlowej napływać dary od społeczeństwa. Pierwszego dnia, obok dyżurnych Komitetu służbę pełnił punkt sanitarnoodżywczy P. C. K. pod kierownictwem p. Mikołajskiej i p. Polaka. Przez cały czas przyjazdów utrzymywał Komitet dyżury na dworcu głównym. Przyjeżdżający Czesi otrzymywali ciepłą strawę, wyżywienie na drogę, poza tym udzielano potrzebnych informacyj, załatwiano pocztę itp.

Zorganizowana też była pomoc lekarska pod kierownictwem p. dr Kruskowskiej. Potrzebne wyposażenie w środki doraźnej pomocy i opatrunki ofiarowało Grono Aptekarzy i firma „Laokoon".

Podczas swej działalności korzystał Komitet z lokalu i pomocy Rodziny Kolejowej.

Ponieważ według posiadanych wiadomości w dalszym ciągu już transporty uchodźców przez Lwów przejeżdżać nie będą, Komitet postanowił działalność swą zlikwidować.

DATKI ZŁOŻYLI:

Gazy ziemne — zł 100; Galicja — zł 100; Polski Eksport Naftowy — zł 100; Redakcja Gońca Wiecz. — zł 50; Pionier — zł 50; WPan Czuruk — zł 20; Zarząd miasta Lwowa — zł 200; WPan Nowak Przygodzki — zł 50; WPan Burker — zł 2; N. N. — zł 20; z Mikołajowa — zł 5; Galic. Kasa Oszczędn. — zł 100; Schütz i Chajes — zł 150; WPani Amelia Wiśniewska — zł 10; WPan Stanisław Vinohradnik — zł 20; WPan Włodz. Powolny — zł. 20. — Razem zł 997.

Miejska Mleczarnia Związkowa ofiarowała 20 litrów mleka i 1 kg masła. WP. Szymańska, WP. Valenta i Oddział O. Z. N. ze Zniesienia ofiarowali datki w naturze.

Wydatki według przedstawionych rachunków wyniosły zł 559.83. Wpływ w gotówce wzrósł o zł 19.02 jako zwrot Rodziny Kolejowej za pozostałe wędliny.

Pozostałą kwotę w wysokości zł 456.19 Komitet ofiarowuje na rzecz Czerwonego Krzyża we Lwowie.

Wszystkim ofiarodawcom, jakoteż osobom pomagającym w pracach składa Komitet gorące podziękowanie.

Kontrolę rachunków przeprowadzili panowie: prof. dr Stanisław Kulczyński i dr Jan Poratyński.

Akademicy przed sądem

(§) Dziś rozpoczyna się w Sądzie Apelacyjnym proces studentów medycyny Orchala i Opieli, skazanych na karę więzienia po 5 miesięcy w związku z głośnymi awanturami, podczas których zginął student farmacji Karol Zellermayer. Po ogłoszeniu wyroku obaj oskarżeni zostali zwolnieni z więzienia, wkrótce jednak, na wniosek prokuratora, został wobec nich zastosowany areszt.

Echa pochodu 1-majowego

(§) Dziś rozpoczyna się w sądzie okręgowym karnym proces o zeszłoroczne awantury pierwszomajowe we Lwowie, podczas których został ciężko zraniony przechodzący ulicą Sapiehy robotnik Ursel. Jak wiadomo, podczas tych awantur młodzież „narodowa" rzuciła na pochód robotniczy kilka petard.

Umysłowo chory zakłucał spokój dzieln. Łyczakowskiej

(a) Plagą dzielnicy Łyczakowskiej był w ostatnim czasie niejaki Józef Korkiewicz, liczący 52 lat, zamieszkały w Lesienicach. Korkiewicz wałęsał się po ulicach tej dzielnicy, napastował przechodniów, których niekiedy nawet okładał kijem, wyprawiał awantury w sklepach oraz w domach prywatnych. W dniu wczorajszym policja położyła kres upośledzonemu na umyśle awanturnika, którego odstawiła do Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Przytrzymany za sfałszowanie biletu kolejowego

(a) Pod zarzutem oszustwa, popełnionego przez sfałszowanie biletu kolejowego z Lubienia Wielkiego do Lwowa, przytrzymany został wczoraj Stefan Hawrylewicz.

Napad na Klub Demokratyczny

(§) Przedstawiciele młodzieży „wszechpolskiej" odpowiadać będą dziś przed Sądem Okręgowym o dokonanie najścia na Klub Demokratyczny we Lwowie, podczas którego pobity został prelegent, student Lerski.

Proces pracowników „Karpalitu" i „Książnicy-Atlas"

(§) W lwowskim Sądzie Okręgowym rozpoczął się wczoraj proces pracowników Książnicy-Atlas i fabryki kart do gry „Karpalit". Przed Sądem stanęło 19 osób, bronionych przez 10 adwokatów. Z głównych oskarżonych wystąpili: z Karpalitu — Izrael Reiser, oskarżony o systematyczne przywłaszczanie sobie arkuszy kart do gry łącznej wartości około 1.000 zł. Reiser za przywłaszczone sobie arkusze „kupował" książki, skradzione w Książnicy-Atlas.

Z pracowników Książnicy-Atlas głównym oskarżonym jest kierownik introligatorni tej firmy Kazimierz Piechociński, który, mimo, że pobierał 726 zł pensji miesięcznej dopuszczał się nadużyć, przywłaszczając sobie książki, z których jednej również występującej w tym procesie, jako oskarżonej, Janinie Jaworskiej, skompletował podobno sporą bibliotekę.

Oskarżeni nie przyznają się do winy, twierdząc, że w Książnicy-Atlas były „zwyczaje" rozdawania przez kierownika introligatorni książek, które stanowiły pewnego rodzaju nadkontyngent nakładu. Inni tłumaczą się po prostu, że brali książki, gdyż uważali je za bezwartościową makulaturę.

Niektórzy oskarżeni, mimo toczący się proces, pracują nadal w wymienionych firmach.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

obrazy „Szkoły Warszawskiej" z udziałem znakomitych artystów, oraz interesujące prace malarskie znanych artystów lwowskich: Stanisławy Boczarowskiej, Stefanii Jacyszynównej i Mariana Gleb-Kratochwila jest otwarta codziennie od 10—15-tej.

— TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie, pragnąc uczcić pamięć znakomitego artysty malarza prof. Teodora Axentowicza, urządza w salonach Pałacu Sztuki na pl. Targów Wsch. pośmiertną wystawę i w tym celu zwraca się do PT. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe wypożyczenie Towarzystwu za gwarancyjnym listem obrazów mistrza. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje codziennie sekretariat od 10—15 plac Mariacki 9. I. p., tel. 262-64 do 30 bm.

— PEOWIACY! Zarząd Koła Peowiaków we Lwowie przypomina, że w sobotę, dn. 29 bm. odbędzie się w lokalu POW. (ul. Jabłonowskich) odczyt i zebranie towarzyskie o godz. 19-tej i prosi członków POW. o jak najliczniejsze przybycie.

ZEBRANIA

— POLSKIE TOW. ZOOLOGICZNE Oddz. lwowski odbędzie posiedzenie naukowe 29 bm. o 18-tej w Instytucie Zoologicznym UJK., św. Mikołaja 4, z porządkiem dziennym: 1) Mgr. Stanisław Pilawski: Zgrupowanie pająków a zespoły roślinne. 2) Komunikaty. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— OBROŃCY LWOWA! Wobec zbliżającego się terminu Walnego Zgromadzenia członków Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918. Zarząd Związku wzywa członków Z. O. L. do uiszczenia zaległych wkładek w terminie najpóźniej do dnia 15 maja br. Niedopełnienie tego obowiązku statutowego spowoduje automatyczne skreślenie danego członka ze Związku.

— TEATR I CHÓR LUDOWY W ZAMARSTYNOWIE urządza 30 bm. o 19-tej przedstawienie, z którego całkowity dochód przeznacza na FON. Przedstawienie odbędzie się w sali budynku pogminnego, Zamarstynowska 130. Słowo wstępne wygłosi mgr. W. Zarożny, nacz. Dz. VIII.

— TOW. PRZYACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH zawiadamia swych członków i miłośników sztuki, że znana znakomita art. mal. Zofia Albinowska - Minkiewiczowa, wiceprezes TPSP. została za swe zasługi na polu sztuki polskiej odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

— KURS RATOWNICTWA. Z dniem 10 maja br. Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie rozpoczyna VII-my z rzędu kurs ratownictwa i pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, przeznaczony specjalnie dla pracowników Zakładu Oczyszczania miasta. Kurs ten potrwa do dnia 22 maja włącznie.

— STARANIEM ZW. TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH z początkiem maja br. w sali posejmowej przy pl. Krakowskim 12 rozpocznie swe występy wspaniały Teatr Marionetek Juliusza Glatty'ego. Po ślicznej Szopce Krakowskiej będzie to druga piękna i wartościowa impreza godna widzenia.

Lwowski przestępca, zbieg z Fordonu ujęty

(a) W mrokach nocy 14 kwietnia br. po przepiłowaniu kraty w oknie zbiegło z więzienia w Fordonie czterech więźniów, wśród których znajdował się Józef Sieniawski, liczący 27 lat, elektromonter, pochodzący ze Zboisk Nowych a odsiadujący tam karę dłuższego więzienia. Wdrożony bezzwłocznie pościg za zbiegłymi więźniami doprowadził do ujęcia trzech zbiegów, między nimi i Sieniawskiego. Za czwartym czynione są w dalszym ciągu energiczne poszukiwania.

Smiertelny epilog bójki na wsi

(a) W Zaborzu, w pow. rawskim, wywiązała się wczoraj wieczorem na bliżej nieznanym tle zacięta bójka pomiędzy miejscowymi parobkami. W czasie bójki 24-letni Stefan Dziaczek ugodzony został sztyletem w brzuch, skutkiem czego na miejscu wyzionął ducha. Sprawca zabójstwa, Michał Niezielski, liczący 18 lat, został aresztowany.

Z Pogorowia Ratunkowego do aresztu policyjnego

(a) Donieśliśmy wczoraj o zamachu samobójczym Józefa Urama, 19-letniego agenta handlowego, który na Wałach Hetmańskich usiłował otruć się jodyną. Jak okazało się z doniesienia Markusa Silbermanna, urzędnika firmy „Polsot", Uram przed kilku dniami sprzeniewierzył na szkodę wspomnianej firmy kwotę 523 zł, i od tej chwili unikał biura. Urama, po udzieleniu mu pomocy w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, odstawiono do aresztów policyjnych.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 kwietnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Maternowski Kazimierz, wł. dóbr — Jasienica Rosielna. Rohland Georg Herman, kupiec — Bukareszt. Bar. Haimberger Karol, wł. dóbr — Czaple. Wituski Tadeusz, kupiec — Berlin. Hr Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Stuart William, agent Canadian Pacific — Montreal. Slaveniene Halina, pryw. — Kowno. Hulimka Jan, wł. dóbr — Uśmierz. Mosler Józef, profesor — Tarnopol. Dr Kański Wacław, lekarz — Czortków. Smolnicki Karol, em. sędzia — Dobromil. Dr Kot Stanisław, profesor — Kraków. Collom Georg, przemysł. — Londyn. Dilis Paweł, urzędnik — Wilno. Gożański Michał, inżynier — Warszawa. Królewski Artur, fabrykant — Bielsko. Dr Hanisch Kurt, przemysł. — Toruń. Iwlejew Jan, kupiec — Stanisławów. Nechwilla Tadeusz, dyr. firmy „Singer" — Warszawa. Dr Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Woźniak Edward, dyrektor — Warszawa. Lewicki Józef, dyr. kopalni — Borysław. Kaplan Mieczysław, przemysł. — Warszawa. Właszczuk Henryk, przemysł. — Tomaszów Lub. Kokurewicz Mieczysław, notariusz — Podhajce. Wrzesiński Józef, kupiec — Bydgoszcz. Zipser Otto — fabrykant — Bielsko. Gołębiowska Maria, żona inżyniera — Stanisławów. Łoziński Witold, wł. dóbr — Potok. Morgenstern Jerzy, dyrektor — Gorlice. Haas Aleksander, przem. — Stanisławów. Thieneman Aleksander, dyr. fabr. — Łódź. Kalkstein Zygmunt, agronom — Klebanówka. Kopczewski Władysław, profesor — Warszawa. Jabłoński Zygmunt, urzędnik — Warszawa. Szenbrod Maurycy, przemysł. — Warszawa. Milanowicz Józef, notariusz — Stanisławów. Makulski Tadeusz, inż. — Kraków. Engel Karol, przemysł. — Manasterzecz. Statkiewicz Jerzy, inż. — Warszawa.

Normy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotn.
dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w porozumieniu z Radą Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ustalił następujące minimalne normy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w obrębie całego Państwa Polskiego, z tym, że normy te nie mogą naruszać ewentualnych norm, ustalonych przez poszczególne branże lub przedsiębiorstwa w porozumieniu z komisarzami Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

HANDEL:

I. Kat. handlowa zł 10.000; II. Kat. handlowa w Warszawie i w I klasie miejscowości zł 1.600; II. Kat. handlowa w II i III klasie miejscowości zł 1.000; II. Kat. handlowa w IV klasie miejscowości zł 600; III. Kat. handlowa w Warszawie i w I klasie miejscowości zł 400; III Kat. handlowa w pozostałych klasach miejscowości zł 200; IV. Kat. handlowa w miarę możności zł 80.

Dla pośredników handlowych (pośrednicy handlowi nie utrzymujący biur i wykupujący świadectwa przemysłowe według części II lit. D. taryfy): w Warszawie i w miejscowościach I klasy zł 600; w miejscowościach II klasy zł 400; w miejscowościach III i IV klasy zł 200.

Subskrypcja pożyczki według powyższych norm **nie powinna w żadnym wypadku stanowić mniej niż 10 prc. rocznego dochodu netto, osiągniętego w r. 1938 przez przedsiębiorstwa handlowe o kapitale mniejszym od 100.000 zł oraz niemniej niż 15 prc. dochodu netto przedsiębiorstw handlowych o kapitale ponad 100.000 zł, nadmieniając przy tym, że przy subskrypcji Pożyczki Narodowej normy obowiązujące kupiectwo nie mogły stanowić mniej niż 5 prc. dochodu wymierzonego na r. 1932.**

PRZEMYSŁ:

I, II, III kategoria **przedsiębiorstw przemysłowych** przy dochodowości 0 — norma: 0,85 prc. od obrotu; ponad 1 do 3 prc. — norma: 0,9 prc. od obrotu + 10 prc. od dochodu; ponad 3 do 5 prc. — norma: 1 prc. od obrotu + 10 prc. od dochodu; ponad 5 proc. — norma: 1,2 proc. od obrotu + 15 prc. od dochodu;

IV, V, VI, VII, VIII kategoria **przedsiębiorstw przemysłowych** — norma: 0,5 prc. od obrotu;

VIII kategoria przedsiębiorstw przemysłowych, opłacająca podatek przemysłowy we formie świadectw i zwolniona od podatku przemysłowego od obrotu — 1 bon 20-złotowy.

Przy wskazanych normach winien być brany pod uwagę obrót i dochód w ostatnim roku, w którym przed zamknięciem subskrypcji zamknięto księgi, przy czym dochód oblicza się bez potrąceń ulg podatkowych.

Powyższe normy zostały przyjęte do wiadomości przez Ministerstwo Skarbu.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27 kwietnia

Dewizy: Belgia 90.32, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 284.52, Kopenhaga 111.53, Londyn 24.96, N. Jork 532 3/4, kabel 533 1/4. Oslo 125.52, Paryż 14.15, Sztokholm 128.72, Zurych 119.80, Włochy 28.07, Helsinki 11.03, Montreal 531 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.32, dolary amer. 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 284.52, franki franc. 14.15, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 24.96, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.53, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.72, liry włoskie 17.60, marki fińskie 11.03, marki niem. srebrne 78 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 61 1/2, 3 inwest. 1 em. 84, serie 88.50, 2 em. 82 1/2, serie 86 1/2. 5 konwersyjna 76, 5 kolejowa 61 drobne, 4 premj. dolar. 41, 4 konsolidac. 63, 62.75 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 116 im. 115. Cukier 38.50. Węgiel 37, 36 1/2, Lilpop 92, 92 3/4, 92 1/4, Norblin 106, Ostrowiec 85.50, Starachowice 57.50, 56.75, Zieleniewski 70.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 27. 4. N. Jork 468.13, Paryż 176,73, Mediolan 89.00, Bruksela 27.69 1/4, Zurych 20.84 3/4, Amsterdam 879 5/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/2, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 27. 4. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.73, Mediolan 198.80, Bruksela 638, Zurych 847.62.

Paryż, 27. 4. N. Jork 37.75 1/4, Londyn 176.73, Mediolan 198.80, Belgia 638, Zurych 847. 62 1/2, Amsterdam 20.09 1/2, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 4. N. Jork 445 3/8, Londyn 20.85, Paryż 12.79 1/2, Mediolan 23.42 1/2, Belgia 75.15, Amsterdam 237.00, Oslo 104.77 1/2, Kopenhaga 93.07 1/2, Sztokholm 107.40, Berlin 178.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 27 kwietnia

Pszenica obrót 382 ton, tend. chwiejna, żyto 260, tend. spokojna, jęczmień 239, tend. spok., owies 40, tend. spok

Obrót ogólny 2033 ton.

Ceny artykułów bez zmian.

———

Sytuacja przemysłu naftowego
w marcu br.

Według tymczasowych danych, produkcja ropy w marcu rb. wyniosła 4.536,1 cystern wobec 4.126,8 cystern w lutym rb. Przeciętne dzienne wydobycie wynosiło w miesiącu sprawozdawczym 146,3 cystern wobec 147,3 cystern w miesiącu poprzednim.

Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła w marcu rb. 4.130,4 cystern wobec 3.852,9 cystern w lutym rb. Wyprodukowano razem 3.794,8 cystern produktów naftowych (bez gazoliny, której produkcja wyniosła 390,0 cystern) wobec 3.518,9 cystern w lutym rb. Wyprodukowano m. in. (cystern): benzyny 905,9, nafty 1.083,0, olejów gazowych i opałowych 949,3, olejów smarowych 445,9 i parafiny 201,3.

Zbyt w kraju wyniósł łącznie 3.335,6 cystern wobec 3.111,3 cystern w lutym rb., a w tym (cystern): benzyny 955,9, nafty 1.009,0, olejów gazowych i opałowych 675,5, olejów smarowych 313,8 i parafiny 95,6.

Eksport wyniósł w marcu rb. łącznie 276,6 cystern wobec 314,9 cystern w lutym rb., w tym (cystern): benzyny 95,3, nafty 9,5, olejów gazowych i opałowych 65,0, olejów smarowych 11,9 i parafiny 90,2.

Zapasy produktów naftowych w końcu marca rb. wynosiły łącznie 16,958,0 cystern wobec 16.507,5 cystern w końcu lutego rb.

Czynnych było 27 zakładów rafineryjnych, które zatrudniały 3.097 robotników.

———

ZE SPORTU

35 LAT POGONI

W dniach od 26 do 28 maja odbędą się we Lwowie uroczystości jubileuszowe 35-lecia istnienia LKS. Pogoni. Jubileusz tego jednego z najbardziej zasłużonych w Polsce klubów, będzie miał przebieg wyjątkowo uroczysty. We Lwowie spodziewany jest wielki zjazd członków i wychowanków Pogoni, którzy przebywają obecnie na terenie całej Rzplitej.

Zarząd Pogoni, chcąc udostępnić wszystkim byłym i obecnym członkom Pogoni wzięcie udziału w uroczystościach jubileuszowych, uzyskał w Min. Komunikacji zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. na przejazd do Lwowa i z powrotem do miejsca zamieszkania. Zniżki te uprawniają do nabycia biletów kolejowych po zniżonej cenie po wykupieniu kart uczestnictwa, które są już do nabycia w cenie 1 zł. w sekretariacie LKS. Pogoń, Lwów, ul. Piekarska 1b.

KSIĘGA JUBILEUSZOWA POGONI

W pierwszych dniach maja wyjdzie z druku „Księga Jubileuszowa Pogoni" objętości 510 stron.

Tekst książki w wyczerpujący sposób przedstawia historię 35-letniej działalności Pogoni i początki sportu polskiego na terenie b. Galicji. — Cena książki wynosi zł. 20. Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: prof. R. Wacek, Lwów, ul. Obertyńska 4

ZMIANY W KADRACH OLIMPIJSKICH

Polski Komitet olimpijski przeprowadził szereg zmian w kadrach olimpijskich.

Z kadry kolarskiej skreślono braci Kapiaków i Wasilewskiego wobec wstąpienia ich do grupy t. zw. „niezależnych".

Z kadry olimpijskiej piłkarzy skreślono Bukowskiego (Wilno) a na jego miejsce wstawiono bramkarza Krzyka z Częstochowy, ponadto w skład kadry zaliczono Jeżewskiego ze Lwowa.

ŚLUBOWANIE OLIMPIJSKIE ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO 16 MAJA

Termin uroczystości ślubowania członków kadr olimpijskich przełożono z 3-go maja na 16-go maja, by umożliwić udział w ślubowaniu członkom kadr olimpijskich w sportach zimowych, które jeszcze nie zostały ustalone.

REPREZENTACJA BOKSERSKA EUROPY WYJECHAŁA DO U. S. A.

W środę 26 kwietnia odpłynęła z portu Southampton do Ameryki drużyna reprezentacyjna Europy celem rozegrania meczu bokserskiego z reprezentacją Ameryki w Chicago.

Jak wiadomo, w zespole Europy zabrakło bokserów polskich, niemieckich i angielskich, którym nie zezwolono na wyjazd. Ostatecznie skład Europy odpłynął w następującym zestawieniu:

musza — O. Lehtinen (Finl.) i Nardechia (Włochy);
kogucia — Sergo — (Włochy);
piórkowa — Dowdall — (Orlandia — Irlandia);
półśrednia — Erik Agren — (Szwecja);
średnia — Raadik (Estonia);
półciężka — Musina (Włochy).

Drużyna wyjeżdża więc z zawodnikami wagi muszej a bez zawodnika wagi lekkiej, gdyż Petro (Włochy) miał trudności z otrzymaniem zwolnienia. Dodać należy, że Erik Agren wyjeżdża do Ameryki wbrew zakazowi wydanemu przez kierownictwo drużyny. Erik Agren ma w Ameryce brata, który jest pięściarzem zawodowcem.



95

— To jest Monplaisir.

— Pałac pani von Platen? — zapytał Antoni, który po dwudniowej bytności w Hanowerze orientował się już w tajnikach jego dworskiego życia.

— Tak jest.

— To ciekawe...

— Dlaczego?

Teraz Antoni opowiedział posłowi historię okaleczałego jeźdźca, z butami, zwisającymi mu z ramion, którego podwiózł na stopniu swojej karety.

— Zszedł tu i udał się do Monplaisir. — Poseł przysłuchiwał się opowiadaniu z zaciekawieniem, którego Antoni nie mógł zrozumieć. Przy końcu kazał Antoniemu powtórzyć wszystko, co ów posłaniec mówił, i wreszcie mruknął, rozczarowany:

— Nic waćpanu nie mówił o sobie?

— Ani słowa.

— Nie wspomniał nawet, skąd jechał?

— Nie.

— Zdaje mi się, że zobaczysz pan jeszcze tego posłańca.

— W Monplaisir? — zawołał Antoni. Czyżby miał być przedstawiony również damie, która utrzymywała dwór w Monplaisir?

— Nie, ale w Zelle. I jeżeli go waszmość pan zobaczysz, chciałbym o tym wiedzieć. — Sir Henryk milczał, podczas gdy długa lipowa aleja rozwijała się po prawej stronie jak wstążka. Wreszcie rzekł:

— Znasz pan młodego Königsmarka?

— Tak, odparł lakonicznie Antoni.

— Byłeś pan może obecny na procesie jego brata?

— Tak jest.

— Czytałem sprawozdanie z tego procesu. Wśród wszystkich wybiegów i sztuczek pozostała mi w pamięci przestroga szwedzkiego ministra, pana Lienburga, jako wspaniały przykład wielkiego rozsądku. Powiedział: — „Człowiek, który staje na drodze Tomasza Thynne'a, nie może spodziewać się spokojnego życia w Anglii". Słowa te przypomniały mi się, gdy słyszałem o scenie, jaka rozegrała się przed starym pałacem.

Antoni spojrzał ze zdziwieniem na poważną twarz towarzysza.

— Dlaczego? — zapytał.

— Bo dotyczą one również tutejszych stosunków. Wystarczy zmienić tylko nazwiska.

— A to w jaki sposób? — zapytał Antoni.

— Nie może być w Hanowerze spokojnego życia dla kogoś, kto wchodzi w drogę Klarze von Platen, — powiedział poważnie ambasador. — Bardzo żałuję, że księżna pozwoliła sobie na taki wybuch.

Antoni pospieszył na pomoc Zofii Dorocie.

— Uważam, że miała zupełną rację, — powiedział gorąco, i sir Henryk roześmiał się z upodobaniem, które jednak krótko trwało.

— Nie dziwi mnie, że posłaniec odrazu domyślił się w panu Anglika, — rzekł i znów niepokój wystąpił na jego obliczu, a w głosie brzmiała obawa.

— Słusznieś pan zauważył, że odpowiedź księżnej na afront, wyrządzony jej przez te dwie kobiety, była naturalnym odruchem impulsywnej i wrażliwej dziewczyny. Ale był to krok bardzo nierozsądny. Żadna kobieta nie lubi, żeby ją publicznie brano za dziewkę służebną, nawet jeżeli wie, że pomyłka została popełniona umyślnie.

— Dobrze im tak, — powiedział Antoni z tępym uporem. — Nie powinny były pokazywać się w niewłaściwych oknach.

— Jest tu tyle niewłaściwych okien że prędzej czy później każdy znajduje się przy jednym z nich, — odpowiedział ambasador chłodno. — Gdy przyjdzie kolej na księżnę Zofię Dorotę, będzie to zły dzień dla niej. Obraziła swego mało uprzejmego małżonka i zjednała sobie śmiertelnego i potężnego...

W ten sposób sir Henryk zreasumował konsekwencje porywczego zachowania się Zofii Doroty. Mógłby jeszcze dodać w myśli: „Pochwała nietaktu Zofii Doroty powstrzymała mnie również od wciągnięcia Antoniego Crastona na listę personelu poselstwa, który jest za szczupły." Po łaskawym przyjęciu młodzieńca przez księżnę Zofię bowiem, taki właśnie powziął zamiar.

(C. d. n.).

Z Rawy Ruskiej

ZEBRANIE Z.M.P. W niedzielę odbyło się w lokalu O.Z.N. zebranie Oddziału Z.M.P. w Rawie Ruskiej, w którym wzięli udział kmdt Okręgu kol. Prorok i sekr. kol. Hornicki. Po zagajeniu przez I zastępcę zabrał głos kol. Prorok, który omówił rolę i znaczenie młodego pokolenia. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć P. Marszałka Śmigłego-Rydza. W wywiązanej dyskusji poruszono sprawy przy gotowania zawodowego i kupieckiego. Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać hołdowniczy telegram do Naczelnego Wodza. Odśpiewaniem hymnu organizacyjnego zebranie zakończono. Po zebraniu omówiono z dowództwem Oddziału sprawy organizacyjne. (Tk)

INWALIDZI NA P.O.P. Onegdaj odbyło się w sali „Sokoła" w obecności wicestar. mgra Bałusza pow. komisarza P.O.P. i delegata Okręgu p. Nagaja zebranie inwalidów R.P. w liczbie około 500 osób. Zebranie stało się manifestacją uczuć patriotycznych i wielkiego przywiązania do Naczelnego Wodza. Po przedstawieniu bowiem znaczenia i celu rozpisania przez Rząd P.O.P., zebrani postanowili jednomyślnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Inwalidzi pobierający renty po 50 zł zakupili po 1 bonie 3 prc., do 100 zł po 2 bony, a ponad 100 zł po 1 obligacji, co w sumie da około 25.000 zł. (Tk)

Z Mostów Wielkich

UDANA IMPREZA. W dniach 22 i 23 kwietnia br. wystawił zespół amatorski w Mostach Wielkich pod protektoratem p. burmistrza Sokalskiego i kierownictwem pp. Kucharza i Bebaka rewię pt. „Śmiech to zdrowie". Do współudziału dołączył się bezinteresownie zespół muzyczny „Wesoły As" ze Lwowa pod batutą p. Pikausa przy współudziale świetnego akordeonisty p. Zygmunta Ścierzyńskiego. Zespół rewiowy i muzyczny grał z niezwykłym jak na Mosty Wielkie powodzeniem. Czysty dochód został przeznaczony na cele społeczne i oświatowe.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Posłowie w objeździe po terenie województwa tarnopolskiego

Posłowie Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie województwa tarnopolskiego utrzymują stały kontakt ze swoimi okręgami wyborczymi przez organizowanie wieców, zebrań, konferencyj itp., co pozwala im stykać się bezpośrednio z instytucjami, organizacjami i osobami terenu, a zarazem poznać jego postulaty, potrzeby i prace.

Poseł inż. Józef Ostafin dokonał objazdu brodzkiego okręgu wyborczego, biorąc udział w szeregu zebrań. M. in. zebrania i konferencje odbyły się w Pieniakach, Podkamieniu, Suchowoli z udziałem mieszkańców. Poseł Ostafin przedstawił zebranym sytuację polityczną, kwestie mniejszościowe, zagadnienia polityki rolnej. Dalej poseł Ostafin był w Koniuszkowie, Leszniowie, zwiedził osady na parcelacji rządowej w Olchowcu i w Warszawce. Wszędzie wiece poselskie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. W dalszym ciągu zebrania odbyły się w Ponikowicy, Jesioniowie, Stanisławczyku i Brodach. We wszystkich miejscowościach wygłoszone referaty poselskie i bliższe zapoznanie się z sytuacją były gorąco witane.

W Trembowli odbył się wiec sprawozdawczy z udziałem licznych członków OZN i sympatyków. Referat przedstawił senator Wiktor Wróbel z Dyczkowa, pow. tarnopolskiego. Na zebraniu byli obecni przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych. Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja. Rolnik z Sorocka p. Józef Szymański mówił na temat konieczności konsolidacji Polaków pod sztandarem OZN, a zarazem apelował o masowe subskrybowanie pożyczki. Rolnik z Zaścianeczka p. Michał Szczygielski omawiał kwestie mniejszości ruskiej, przedstawił szereg szczegółów, dotyczących niepożądanych zjawisk i wypadków, aranżowanych przez agitatorów nacjonalistycznych. P. Bochenek, student praw, omawiał sprawy zagraniczne, p. Antoni Hurysz, rolnik z Iławcza, omawiał sprawy dotyczące osadników kresowych i dążności zapobiegania rozdrabnianiu gruntów tych osadników między członków rodzin osadniczych. Wreszcie p. Stanisław Juszczak, em. kierownik szkoły w Trembowli, przemawiał na temat szeregu spraw gospodarczych, kas bezprocentowych pożyczkowych, szkół dla handlu, przemysłu i rękodzieła w pow. trembowelskim. Na zakończenie prezes p. Franciszek Pieniążkiewicz przedstawił aktualną rezolucję, uchwaloną przez zebranych jednomyślnie.

Z Przemyśla

Piękna inicjatywa ziemi przemyskiej

Kościołów i kaplic na ziemiach wschodnich, które są tu jednym z czynników najsilniej zespalających i podtrzymujących duchowo ludność polską — jest ciągle jeszcze za mało. A te, które są, nie zawsze mogą spełniać swą rolę — większą część wysiłków kładąc na walkę z trudnościami finansowymi. Toteż gorąco przyklasnąć należy inicjatywie mieszkańców pow. przemyskiego, którzy na swym terenie założyli Obywatelski Komitet Opieki nad Kaplicami. Zawiązany Komitet — składający się z pełnych energii i zespołu ludzi — przystąpił już do zbierania funduszów na budowę nowych kaplic, na restaurację i podtrzymanie starych.

Akcją tą zainteresowały się inne powiaty, które — idąc za pięknym przykładem Ziemi przemyskiej — mają zamiar roztoczyć opiekę nad swymi kaplicami.

Z Rudek

Rozrzewniający czyn dziatwy szkolnej

Najbiedniejsza dziatwa szkolna powiatu rudeckiego, dożywiana przez Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Rudkach, zrezygnowała w dniu 24 bm. dobrowolnie z drugiego śniadania, a zaoszczędzoną kwotę w sumie 127.44 zł przekazała za pośrednictwem star. pow. Sarneckiego na FON i POP, załączając następującą deklarację:

My, najbiedniejsza dziatwa szkolna, oświadczamy solennie, że nie damy zniszczyć naszej kochanej pięknej Ziemi przez nieprzyjacielskie samoloty, które przepędzimy własnymi stalowymi ptakami i bateriami dział przeciwlotniczych. Chcąc całym sercem przyczynić się do ich zakupienia, a nie mając na ten cel potrzebnej gotówki, rezygnujemy ze świadczonego nam przez Komitet drugiego śniadania, w dniu 24 bm. jako w dniu imienin gospodarza naszego powiatu p. starosty J. Sarneckiego, a zarazem upoważniamy Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, by zaoszczędzoną kwotę przekazał na rzecz FON wzgl. POP.

Utrata obywatelstwa

Starostwo powiatowe rudeckie ogłosiło w „Monitorze Polskim" utratę obywatelstwa polskiego przez Józefa Łońca, syna Michała i Marii, i Grzegorza Leszczyńskiego, syna Zofii i Konstantego, obu ukraińców z Komarna, którzy w roku ub. zbiegli na Ruś Zakarpacką.

Z Radymna

Dodatni bilans działalności T. S. L.

W ub. niedzielę odbyło się w sali „Sokoła" w Radymnie Zwyczajne Walne Zgromadzenie miejscowego Koła T.S.L. Na zebranie przybyło ponad 200 członków oraz delegat Zarządu Powiatowego T.S.L. z Jarosławia p. Wiśniowski. Ze złożonych sprawozdań wynika, że ustępujący Zarząd z prezesem rej. Ksawerym Otowskim na czele, pracował ze zdwojoną energią, pomnażając w ten sposób wielki dorobek T.S.L. na tutejszym terenie.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Koła T.S.L. w Radymnie zorganizował dwie półkolonie letnie w Laszkach i Zamiechowie, kurs gospodarstwa domowego w Zamojscach, zakupił budynek dla Czytelni T.S.L. w Charytanach, prowadził czytelnie w Zamojscach, Dobkowicach, Skołoszowie, Zabłotcach, Ostrowie, Zamiechowie, Duńkowicach, Michałowcach i Charytanach, prowadził akcję odczytową w okolicznych wsiach, do których jako prelegenci wyjeżdżali pp. mjr Marian Czerkawski, dr Jan Midlnik i dyr. Karol Janowski. Ponadto miejscowe Koło prowadzi w Radymnie sklep oraz bogato wyposażoną bibliotekę.

Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący Zarząd, dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie następującym: prezes: rej. K. Otowski, wiceprezes: mjr M. Czerkawski, sekretarz: mgr Hasiak, zast.: St. Pizło, skarbnik: J. Dublewski, zast.: J. Łoś, członkowie Zarządu: dr Adam hr. Zamoyski, kpt. Strzesak, Fr. Pawlik, rachm. Burdyk, F. Budyński, A. Spettora, St. Kamiński, mgr H. Wagner, ks. K. Chuchla, rachm. Frey, J. Klimczyk, dyr. Janowski.

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

PIĄTEK, 28 KWIETNIA

Godz. 6.56. Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka insp. J. Kulzy, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Lw. „Z życia żołnierzy" — audycja dla dzieci w oprac. W. Budzyńskiego. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycjo południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. red. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. „Stanisław Moniuszko" — płyty. — 14.30 Lw. Fragment z książki E. Curie „Maria Curie-Skłodowska". — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Marzenie o skrzydłach" — słuchowisko Z. Kossak dla młodzieży. — 15.25 Poradnik sportowy. — 15.35 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi — ks. kap. Rękasa. — 16.35 Mozart: Divertimento na 2 klarnety i fagot. — 17.00 „Temperatury najwyższe i najniższe" — H. Gołąbówna. — 17.15 Recit. wiolon cz. K. Wiłkomirskiego. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny: I. Lipczyńska, E. Towarnicki, R. Krupa, W. Halicz, P. Pszenyczka. — 18.30 „Miłość dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki w oprac. St. Harasowskiej. — 19.00 Budujmy silne lotnictwo. — 19.20 Koncert rozrywkowy. — 19.45 Odczyt wojskowy. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Lw. Koncert rozrywkowy c. d. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Chór P. R. Pieśni o morzu. — 21.15 Konc. sym. z Filh. Warsz. (E. Sauer). — 22.30 „Bohaterowie imperialni" — C. Straszewicz. — 22.45 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Sztutgart. „Walkiria" — Wagnera
19.30 Sofia. „Manon" — Masseneta.
20.30 Paris PTT. Konc. symf. Sol. J. Thibaud.
21.00 Rzym. „Fedora" — opera Giordana (tr. z La Scali).
22.30 Kolonia. Koncert na fort. i ork. b-moll Czajkowskiego w wyk. A. Sienkiewicza.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 29 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 płyty. — 8.00 Audycja dl szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 „Śpiewajmy piosenki". — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Dzień Lasu" — aud. słowno-muz. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Informacje. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka" — R. Kołoniecki. — 16.35 Recit. fort. Z. Grzybowskiego. — 17.05 „Maik — fioletowy żak" — A. Stjerna. — 17.15 „Przed 120 laty" — audycja muz.-słowna R. Padlewskiego. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Tenis i pływactwo we Lwowie". — 18.15 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.00 Budujmy silne lotnictwo. — 19.20 Koncert ork. symf. i chóru P. R. — 20.00 Lw. „Żywienie inwentarza w lecie w gosp. drobnym" — red. Wł. Góralewski. — 20.15 Koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Konc. rozrywkowy. — W przerwach: „Katar" — monol. J. Adamowskiego, „Diablik telefoniczny" — L. Świeżawskiego. — 22.55 Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela flam. „Don Juan" — Mozarta.
20.15 Radio Paris. „Le Paradis et la Peri" — oratorium Schumanna.
21.00 Mediolan. „Król Lear" — opera Frazzi'ego.
21.15 Luksemburg. Koncert symf.

ski, Komisja rewizyjna: Sidorowicz i St. Michalski.

Nowemu Zarządowi życzymy dalszej pracy pełnej pozytywnych rezultatów. (Bru)

Z Drohobycza

Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza rozpoczęła swą działalność

Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem dyr. Państw. Liceum Tadeusza Kaniowskiego konferencja międzyszkolna w obecności delegata Kuratorium OSL p. wizytatora Woytonia oraz w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych ze starostą miejscowym Wehrsteinem na czele, tudzież w obecności przedstawicieli Kół Rodzicielskich wszystkich miejscowych szkół powszechnych, średnich i zawodowych.

Referat pt. „W karności siła" wygłosili prof. Państw. Liceum Mścisław Mściwujewski i dyr. szkoły powszechnej Stan. Pusiarski, po czym nastąpiła ożywiona dyskusja.

Celem konferencji było pozyskanie rodziców dla idei wychowawczej młodego pokolenia i zorganizowanie współpracy, opartej na wzajemnym zaufaniu. Należy powitać ze szczerą radością powołanie do życia M.K.P. i wyrazić życzenie, aby ona w dalszym ciągu intensywnie pracowała dla dobra wychowania młodego pokolenia na tutejszym terenie.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Skarb w zakopanej szklance

W r. 1936 zmarła w Drohobyczu Julia Ułocznik (Górna Brama 4). Przed śmiercią oświadczyła, że ma schowane 2.500 zł, a opiekunką tych pieniędzy ustanowiła swoją siostrzenicę. Po śmierci wymieniona kwota w niewyjaśniony sposób znikła. Obecnie pieniądze te znalazły się. Mianowicie kiedy M. Stadnik, sukcesor majątku śp. Julii Ułocznik, kopał ziemię w komórce, w głębokości pół metra znalazł szklankę a w niej banknoty 100-złotowe, na łączną kwotę 2.800 zł. Pieniądze te są już spleśniałe, ale mogą być wymienione w Banku Polskim.

Sprawa została odstąpiona Prokuraturze i niewątpliwie dochodzenia wykażą, kto ten skarb zakopał.

Jak się dowiadujemy, Stadnik — o ile inni spadkobiercy nie będą się sprzeciwiali — zamierza całą kwotę 2.800 zł oddać na F.O.N.

ZWŁOKI TOPIELCA PO 7 MIESIĄCACH WYPŁYNĘŁY NA POWIERZCHNIĘ STAWU. Franciszek Jamro, robotnik z Borysławia, przechodząc dnia 20 bm. w godzinach porannych obok głębokiego stawu niedaleko „Sokoła" w Borysławiu, zauważył na powierzchni wody zwłoki nieznanego mężczyzny, będące już w pełnym rozkładzie. O fakcie tym Jamro zawiadomił natychmiast policję, a przeprowadzone dochodzenia dały sensacyjny wynik. Topielcem okazał się 27-letni Salomon Abend, czeladnik krawiecki z Borysławia. Wymieniony jeszcze dnia 23 października ub. r. po kłótni z rodziną na tle niesnasek majątkowych wyskoczył przez okno z mieszkania rodziców, wydalając się w nieznanym kierunku i wszelki ślad po nim zaginął, a poszukiwania ze strony rodziny i policji okazały się bezskuteczne. Celem należytego wyświetlenia sprawy zarządzona została sekcja zwłok.

Sad Okręgowy Wydział I.

Kołomyja, dnia 18 marca 1939
Dhl. 317/39

Zawiadomienie

Po myśli art. 33 (5) rozporządzenia Prezydenta Rzpl. P. z dnia 24 X 1934 ogłoszonego w jednolitym tekście obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 5 XII 1935 r. Dz. U. R. P. poz. 59 Nr. 5 z r. 1936 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, tudzież na podstawie ustawy z dnia 14 IV 1937 r. poz. 222 Nr. 30 Dz. U. R. P. w sprawie zmiany powyższego rozporządzenia, podaje się niniejszym do wiadomości wszystkich osób interesowanych, że wydane zostały uchwały tut. Sądu hipotecznego z dnia 18 marca 1939 i Sądu Grodzkiego w Horodence z dnia 27 III 1939 dotyczące wpisania w stanie biernym dóbr Horodenka, obj. whl. 271 ks. gr. dla w. p. Sądu Okręgowego w Kołomyi, dóbr Horodenka część Piastówka, obj. whl. 272 tej księgi, dóbr Raszków, obj. whl. 6 tej księgi, dóbr Siemakowce, obj. whl. 74 tej księgi, dóbr Bıłka, obj. whl. 75 tej księgi, dóbr Potoczyska, obj. whl. 82 tej księgi, tudzież realności obj. whl. 243, 250, 2820. 3587, 4380, 6994 N, 6995 N, 6996 N, 6997 N, 6998 N, 8169 N ks. gr. gm. kat. Horodenka, whl. 233. 360, 394, 520 ks. gr. gm. kat. Michalcze, whl. 250, 709 N ks. gr. gm. kat. Raszków, whl. 904, 761, 1130, 1082, 1767, 2657 N, 2696 N, ks. gr. gm. kat. Potoczyska, whl. 32, 82. 147, 152. 347, 425, 402, 491, 510, 571, 612, 616, 719, 690, 722, 1007, 1056, 962. 1068, 1091 ks. gr. gm. kat. Siemakowce, prowadzonej dla wszystkich powyższych realności w Sądzie Grodzkim w Horodence, pożyczek konwersyjnych, udzielonych na spłatę długów rolniczych Firmy „Plantacje Buraków Cukrowych Horodenka Spółka Akcyjna" własnych, wykreślenia spłaconych długów, tudzież podziału listów zastawnych i gotowizny pomiędzy wierzycieli skonwertowanych pretensyj.

Od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia biegnie 14-dniowy termin do wniesienia środków odwoławczych.

4317 **Rozwoda** w. r.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik: redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15